Nr. 165. OPŁACONA RYCZAŁTEM. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA

Kraków, Poniedziałek 24 Lipca 1922.

Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
z odnoszeniem do domu	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W innych państwach	19200 „	9600 „	4800 „	1600 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopsas i A. Salzmanowa), ulica Szczepańska 9 Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników

Ogłoszenia przyjmują: w **Krakowie** wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reclama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 134; S. i K. Metal i Spa, ul. Marszałkowska 130; L. Bacowaitz, Marszałkowska 130, S. Bachwoitz, Fraley i T. Piotraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 18, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Lutzeaburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Ryocarza 3, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jaszczewska; ... **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, ... Wielka 96; **Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bozo ..., E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra". Wollzeile 12, „In... Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25.—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65.— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80.— od wiersza. — Na pierwszej stronie 130 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Sytuacja w Niemczech

Kraków, 23 lipca.

Przesilenie niemieckie, wywołane przez zamach na Rathenaua, skończyło się w tych dniach uchwaleniem ustawy o ochronie republiki. Pod wrażeniem zamachu lewica socjalistyczna wystąpiła z daleko idącemi żądaniami i groźbami w celu zabezpieczenia republiki przed knowaniami monarchistów. Socjaliści większości nawiązali rokowania z niezawisłymi, równocześnie zaś postawili partjom mieszczańskim, które należą z nimi do koalicji, ultimatum w sprawie przeprowadzenia żądanej ustawy. Trudność sprawiało to, że ustawa o ochronie republiki, jako zmieniająca konstytucję, wymagała do uchwalenia dwóch trzecich głosów obecnych. Ponieważ taką większością głosów rządząca koalicja nie rozporządza, przeto okazało się koniecznem rozszerzenie tej koalicji albo na lewo, w stronę niezawisłych socjalistów albo na prawo, w stronę niemieckiej partji ludowej Stinnesa i Stressemanna. Pierwszej możliwości sprzeciwiały się mieszczańskie partje koalicyjne, nie chcąc wzmacniać wpływu socjalistów w rządzie, natomiast przeciw drugiej kombinacji występowali socjaliści większości, nie chcąc kompromitować się w oczach swoich sfer partyjnych jawnem współdziałaniem z partją wielkich kapitalistów i fabrykantów tj. z partją »ludową«. Wytworzyła się w ten sposób sytuacja na pierwsze wrażenie bez wyjścia. Mimo to znaleziono je niebawem w sposób bardzo prosty. Mianowicie zredukowano sferę rokowań z lewicą i prawicą tylko do kwestji samej ustawy o ochronie republiki, samej koalicji rządowej nie poruszając. Przy takiem postawieniu sprawy szło teraz o to, aby ustawę zredagować w taki sposób, iżby mogli za nią głosować równocześnie socjaliści niezawiśli z jednej strony, partja zaś Stinnesa z drugiej. Rokowania w tej materji trwały przeszło tydzień i dały w rezultacie kompromisową redakcję ustawy, która oczywiście w stosunku do pierwotnego projektu socjalistycznego została bardzo znacznie złagodzoną. Dla tej kompromisowej ustawy znalazła się wreszcie w parlamencie kwalifikowana większość. Przy 409 obecnych posłach za ustawą głosowało bowiem 303 posłów, czyli wszystkie stronnictwa z wyjątkiem komunistów i wszechniemców.

Pościg za zabójcami Rathenaua, 24-letnim porucznikiem marynarki Kernem i 26-letnim inżynierem Fischerem, zakończył się w ten sposób, że zabójcy, otoczeni zostali ostatecznie przez policję kryminalną w miejscowości Saalek koło Halli nad Salą. Młodzi ludzie, widząc się otoczonymi przez policję, schronili się na wysoką wieżę wielkiego zamczyska średniowiecznego w ruinach, gdzie popełnili samobójstwo. Romantyczny ten koniec tragedji ma jednak swoje znaczenie polityczne. Saalek mianowicie jest miejscem wycieczek organizacyj studenckich z całych Niemiec. Tu zaprzysiężono związek słynnych Tugendbundów, tu przed laty wielki zjazd Burschenszaftów czcił Bismarcka, jako swego członka honorowego czyli t. zw. »starszego pana«. Teraz zjeżdżająca do tej pięknej miejscowości młodzież niemiecka, patrząc na wieżę zamczyska, w której zabójcy Rathenaua sami sobie wymierzyli sprawiedliwość, będzie miała nowy temat do rozmyślań, nowe wspomnienie, podniecające jej wyobraźnię. Temu zaś nie zapobiegnie nawet znacznie surowsza ustawa o ochronie republiki...

Z tem wszystkiem Niemcy są dalekie od wewnętrznej konsolidacji i uspokojenia. Ciągle nowe strajki, spiski, przedewszystkiem zaś katastrofalny spadek marki niemieckiej wskazują dowodnie, że wulkan bynajmniej nie wygasł. To też po stronie koalicji troski z tego powodu coraz większe. Lloyd George zwołuje rady gabinetowe dla rozważania sprawy ratowania finansów niemieckich. Nawet Francja, jakkolwiek prasa jej utrzymuje ciągle jeszcze dotychczasowy ton nieprzejednania i nieustępliwości, zaczyna jednak nawracać w stronę zapatrywań angielskich. Idzie bowiem o to, aby Niemcy, jak to w tych dniach znowu lord kanclerz Birkenhead powiedział, zamiast być maltretowane sankcjami i nie płacić nic, zostały od tych sankcyj uwolnione i zapłaciły jednak... coś.

Pouczone zamachem na Rathenaua mocarstwa zmieniły widocznie ton wobec republiki niemieckiej. N. p. komisja kontrolna koalicyjna, która wedle planu francuskiego ma dozorować finanse niemieckie, została ostatecznie zorganizowana za zgodą samego rządu niemieckiego w taki sposób, że nie tangује w niczem suwerenności państwowej Niemiec, nie narusza ich interesów i składa się tylko z dwóch panów, z których jeden ma badać dochody, drugi wydatki państwa niemieckiego, i to tylko na podstawie dokumentów, dostarczanych przez rząd berliński.

Trudności w zażegnaniu przesilenia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lipca.

Wbrew wszelkim przypuszczeniom dzień dzisiejszy nie przyniósł przewidywanego kompromisu. Już wczorajsze oświadczenie pos. Skulskiego wskazywało, że **sprawa zlikwidowania przesilenia odwleka się na dłuższy okres.**

DECYZJA CENTRUM.

Dziś dzisiejszy rozpoczęły narady ugrupowań centrowych a następnie centro-prawicowych. Przedstawiciele K. P. K. i Klubu mieszczańskiego, do których zwróciła się delegacja bloku lewicy, postanowili dać jej **odpowiedź analogiczną do tej, którą p. Ratajowi udzielił** poseł Skulski, a mianowicie, że skoro delegacja lewicowa występuje w imieniu całego bloku **powinna ona zwrócić się do całego bloku stronnictw większości centrowo-prawicowej a nie tylko do części jej ugrupowań.**

Zachodzi jednak pytanie, czy stronnictwa centrowe będą mogły i nadal utrzymać **wspólną linję polityki.** Zależy to bowiem od biegu wypadków i od stanowiska ugrupowań lewicowych. Nie jest wykluczone, że w najbliższym czasie niektóre stronnictwa zmuszone będą podjąć realną akcję, zmuszającą do ruszenia kryzysu z martwego punktu, na którym utknął od dnia niepodpisania przez Naczelnika państwa gabinetu pos. Korfantego. W każdym razie **stronnictwa centrowe** zastrzegły sobie w tym względzie **wolną rękę.** Najbliższa przyszłość **musi przynieść pewne zmiany.**

POGŁOSKI O PROJEKTOWANYCH WNIOSKACH PRAWICY.

Dziś rano rozeszły się pogłoski, że **prawica,** a szczególnie Z. L. N. na najbliższem posiedzeniu Sejmu **wystąpi z wnioskiem votum nieufności dla Naczelnika państwa,** względnie z wnioskiem domagającym się **votum ufności dla gabinetu p. Korfantego.**

Pogłoski te zdają się odpowiadać rzeczywistości, gdyż wedle innych pogłosek Związek Lud. Nar. projektuje złożenie na plenum Sejmu **wniosku nagłego o zwrócenie się do sądu najwyższego z zapytaniem, czy niepodpisanie przez Naczelnika państwa nominacji posła Korfantego jest zgodne z konstytucją.** Wniosek nagły opierać się ma na tekście ustawy o Sądzie najwyższym, który to tekst przewiduje, że Sąd najwyższy rozstrzyga wszelkie spory konstytucyjne między Naczelnikiem państwa a Sejmem. Należy przypuszczać, że **wnioski te nie uzyskują jednak poparcia większości Sejmu,** gdyż stronnictwa centrowe głosować będą przeciw niemu.

NARADY BLOKU LEWICOWEGO.

W godzinach popołudniowych odbyły się narady **stronnictw lewicowych,** które miały charakter informacyjny. Na posiedzeniu tem pos. Woźnicki imieniem »Wyzwolenia« oświadczył, że o ile dojdzie do skutku **gabinet parlamentarny, to klub jego nie wyśle do gabinetu tego mężów zaufania.** Pos. Woźnicki uważa udział swój w Zespole stronnictw lewicowych **za zbędny,** motywując to tem, że wybrana przez zespół lewicy delegacja **przekroczyła swoje pełnomocnictwo,** albowiem miała tylko proponować rząd **pozaparlamentarny,** formowany z inicjatywy Naczelnika państwa, a wystąpiła z propozycją **rządu parlamentarnego.** Pozatem stronnictwa lewicowe nie powzięły żadnych uchwał, wyrażając jedynie opinję, że poczynione propozycje przez pos. Witosa zmieniać nie należy.

O godz. 6 stronnictwa lewicowe zebrały się ponownie i powzięły następującą rezolucję:

»Zespół stronnictw lewicowych, pragnąc zakończyć długotrwałe i szkodliwe przesilenie, **zwrócił się do Nar. Zjed. Lud. i K. P. K. z propozycją utworzenia gabinetu parlamentarnego,** któryby posiadał należyty autorytet w kraju i zagranicą. **Pos. Skulski propozycję tę odrzucił,** wobec tego Zespół stronnictw lewicowych uważa, że **Naczelnikowi państwa powinna być dana sposobność podjęcia inicjatywy w utworzeniu rządu i zakończenia przesilenia«.**

Jak widać z przebiegu obrad, sprawa przesilenia nie posunęła się naprzód i nie należy się spodziewać, aby w dniach najbliższych przesilenie mogło być zażegnane, zwłaszcza, że na jutro, tj. niedzielę nie zapowiedziane są żadne konferencje klubowe, ani międzyklubowe, gdyż większość posłów na dzień ten opuszcza Warszawę.

ODEZWA ENDECJI.

Warszawa, 22 lipca (Tel. wł.) Związek lud. nar. wraz z stronnictwami skrajnej prawicy wydał odezwę, wzywającą ludność, aby poparła rząd Korfantego, który powstał dla »obrony prawa demokracji i wolności obywateli«(!). — Odezwa kończy się okrzykiem na cześć Korfantego oraz wezwaniem całej »patrjotycznej« Warszawy, aby zjawiła się jutro o godz. 12 w południe w Alei 3 maja. Zapowiedziane są przemówienia posłów, a następnie pochód »narodowy«.

BARDZO KOSZTOWNE PRZESILENIE.

Warszawa, 22 lipca (AW). Wczoraj odbyły się narady wybitnych finansistów z udziałem przedstawicieli wyższych czynników państwowych. Na posiedzeniu rozważano sytuację finansową państwa. Stwierdzono zgodnie, iż **przesilenie rządowe powoduje miljardowe straty.** Zastanawiano się tedy nad środkami, któreby mogły zmniejszyć tę klęskę. Wysuwane środki okazały się połowicznemi. Wobec tego postanowiono zakomunikować swoją opinję, opartą na cyfrach **najwyższym odpowiedzialnym czynnikom państwowym.** Cyfry mają wykazać, iż każdy **dzień przesilenia przynosi Polsce stratę conajmniej jednego miljarda marek.**

KOMENTARZ ANGIELSKI DO PRZESILENIA W POLSCE.

Londyn, 22 lipca (PAT). »Saturday Review« dowiaduje się z pewnego źródła, że Trocki oraz szereg innych przywódców bolszewickich przygotowali **plan ucieczki z Rosji w razie upadku rządu sowieckiego** — upadku — pisze dziennik — który zdaje się być **coraz bliższy.** Mówiąc o potrzebach finansowych rządu sowieckiego, »Saturday Review« zaznacza, że po ograbieniu świątyń **Rosja pozbawiona już została wszystkiego.** Ci, którzy te świątynie ograbili — pisze dziennik — są dzięki temu przygotowani do rozpoczęcia nowego okresu działalności. — **Trocki puści w ruch swoją armję i będzie usiłował przejść przez Polskę, aby następnie prowadzić wraz z Niemcami wspólną akcję. To co się dzieje obecnie w Polsce, pozwala wnioskować, że prezydent Piłsudski przewiduje wyżej wzmiankowany plan Trockiego, albowiem obecne przesilenie polityczne w Polsce zostało wywołane w gruncie rzeczy na skutek zdecydowanej woli prezydenta Piłsudskiego, otrzymania większych kredytów na potrzeby armji polskiej.**

Francja, Anglja i Niemcy

Lloyd George, zawiódłszy się dotkliwie na sowietach, zaczął tem energiczniejsze czynić zabiegi około uruchomienia ekonomicznych sił niemieckich. Zwłaszcza sanacją finansów niemieckich i stabilizacją kursu marki niemieckiej zajmuje się nie tylko Lloyd George, ale także znaczna część angielskiego świata finansowego. Ażeby jednakże te zabiegi mogły wydać pomyślny wynik, potrzeba stanowczo współpracy i zgody rządu francuskiego. Chodzi oczywiście o odszkodowania, które Niemcy mają zapłacić Francji. Anglja dąży do obniżenia sumy odszkodowań, Francja przedkłada rachunek, z którego wynika, że na poczet odszkodowań niemieckich, które ma dopiero otrzymać, wydała z własnego skarbu 30 miljardów w markach złotych. Anglja uznała ten rachunek, nie ulegający żadnej wątpliwości, i chce w ten sposób zmniejszyć odszkodowania niemieckie należne Francji, Belgji i Włochom, że skreśli długi wojenne, zaciągnięte w Anglji przez te trzy państwa.

Sprawą tą w związku z całym kompleksem spraw francusko-niemieckich i francusko-angielskich, mają się zająć Poincare i Lloyd George na konferencji w Londynie, dokąd Poincare ma przybyć z końcem bieżącego miesiąca. Poincare czeka na uchwały dwóch ciał: komitetu gwarancyjnego i komisji reparacyjnej. Komitet gwarancyjny pracuje intensywnie, rozdzieliwszy prace pomiędzy trzy subkomitety, które badają szczegółowo państwową gospodarkę Niemiec. Prace komisji reparacyjnej idą utartym torem. Komisja ta urzędownie zaprzeczyła wiadomości, która wyszła ze źródeł angielskich, jakoby udzieliła Niemcom próbnego moratorjum na przeciąg 3 do 6 miesięcy. Sprawa ta jest w zawieszeniu na razie. Podobno Poincare oświadczył, że moratorjum może objąć jedynie spłaty niemieckie za czas od 15 sierpnia do 15 września br. z dodatkiem warunku, że Niemcy przeprowadzą wskazane im reformy. Obok tego Poincare wysłał do delegata francuskiego i przewodniczącego komisji reparacyjnej, Dubois, pismo, które ... mu, ażeby stwierdził złą wolę Niemiec w spłaceniu długów i zarządził niezwłoczne zajęcie państwowej własności niemieckiej jako ewentualny zastaw pod pożyczkę, którą Niemcy mogą otrzymać po uskutecznieniu reformy waluty.

Omawiając sprawę obniżenia odszkodowań niemieckich, porusza »Petit Parisien« przy tej sposobności angielską myśl zniesienia okupacji lewego brzegu Renu celem odciążenia finansów niemieckich. Francuska opinja publiczna — powiada owo pismo — nie mogłaby aprobować tego wyrzeczenia się gwarancji wobec Niemiec. Jeżeli Francja ma z tej rękojmi zrezygnować, w takim razie musi się domagać, ażeby z kraju po obu brzegach Renu utworzono państwo militarnie neutralne, przynależne do Niemiec, ale nie do Prus. Czy Niemcy dadzą nam tę gwarancję? — zapytuje »Petit Parisien« i odpowiada, że o tem muszą pomówić Lloyd George i Poincare w Londynie. Gdyby ci dwaj mężowie stanu porozumieli się, w takim razie uczyniliby spory krok ku utrwaleniu pokoju w Europie.

Wschodnia granica Polski

Prace nad wytyczeniem wschodniej granicy polskiej nie postępują tak szybko, jakby to być mogło wśród normalnych warunków. Przedstawiciele sowietów, zasiadający w mieszanej komisji granicznej nie zdradzają żadnej chęci do przyśpieszenia robót około wytyczenia granicy, a przytem roboty te same przez się wymagają sporo czasu. Wogóle realizacja traktatu ryskiego daleka jest jeszcze od zupełnego ukończenia. Zwłaszcza komisja mieszana dla odzyskania kulturalnego mienia polskiego, wywiezionego w różnych czasach do Rosji, nie może ukończyć swoich prac, aczkolwiek już cały materjał został jej dawno dostarczony. Zasiadający w tej komisji p. Mroczkowski, przedstawiciel sowieckiej republiki ukraińskiej stale sabotuje wszystkie uchwały komisji i utrudnia Polakom odzyskanie skarbów kulturalnych. Co do prac około wytyczenia granicy wschodniej, to stan ich w dniu 10 bm. przedstawiał się w sposób następujący:

Na całej linji granicznej od Dźwiny do Dniestru, wynoszącej 1.304 kilometrów, załatwiono następujące sprawy:

1. Zakończono ostatecznie prace tj. ustalono polityczne, zasłupiono, pomierzono i przeprowadzono zdjęcia aerofotogrametryczne na 64 klm. północnego odcinka, Połocko-Wilejskiego.

2. Przygotowano do zdjęć aerofotogrametrycznych po ustaleniu politycznem, zasłupieniu i przeprowadzeniu pomiarów — 280 klm.

3. Ustalono politycznie 1.068 klm.

Przegląd literacki

Z zadowoleniem trzeba stwierdzić, że ruch wydawniczy u nas coraz się wzmaga. Ludzie pióra, mimo ciężkich warunków pracy, starają się spełnić obowiązek posterunku. Wydawcy znajdują lepszy pokup na książki, a zawdzięczają to dobroczynnemu wpływowi zjednoczenia rozdartych dzielnic. Gdyby jeszcze stosunki ekonomiczne kraju doznały polepszenia, pracy naukowej w Polsce i książce polskiej możnaby stawiać najpomyślniejsze horoskopy. Na to jednak długo wypadnie czekać, trzeba się zatem cieszyć przynajmniej z tego, co jest teraz, a życzyć sobie, aby nie było gorzej. Z kilku nowych książek chcę dzisiaj złożyć sprawozdanie.

Tadeusz Sinko ogłosił w drugiem, uzupełnionem i rozszerzonem wydaniu swój doskonały »Antyk Wyspiańskiego« (nakład Bibljoteki Polskiej. Warszawa. 1922). Znajdujemy tu dwa nowe, a bardzo ciekawe rozdziały wstępne, z których dowiadujemy się bardzo ważnych szczegółów z dzieciństwa poety, jego lat szkolnych i wędrówki. Za zebranie tego cennego materjału, póki świeża tradycja i żyjący świadkowie na to pozwolili, należy się autorowi gorące podziękowanie. Poza tem dodano nowe ustępy o Mickiewiczowskiej teorji dramatu fantastycznego, o francuskich utworach na tematy klasyczne z czasu pobytu Wyspiańskiego w Paryżu, o wpływie estetyki »Życia« na zwrot w jego twórczości, o sposobie patrzenia na Helladę i kilka drobniejszych. Na tych i mykeńskiej, u nas dotychczas mało znanc wszystkich dodatkach, studjum o Wyspiańskim zyskało bardzo wiele. Jeżeli chodzi o stosunek poety do antyku, trzeba powiedzieć, że książka Sinki pozostanie pod tym względem na długo bez współzawodnika. Autor czyni wycieczki także w inne strony, zrobił to zresztą niedawno w osobnem studjum o Wyspiańskim i Krasińskim. Sądzimy, że uczyni to jeszcze dokładniej we wstępach do poszczególnych tomów pierwszego wydania zbiorowego dzieł Wyspiańskiego, które zapowiada. Prof. Sinko ma dużo danych, ażeby opracować także stosunek poety do Mickiewicza i Słowackiego w sposób zupełniejszy, niż to dotychczas uczyniono, a tak przygotować mocny grunt pod monografję psychologiczną wielkiego poety polskiego.

Tenże autor dał piękną rozprawę jako wstęp do przekładu Iljady Franc. Dmochowskiego (Bibl. Narod. Kraków. 1922). We wstępie tym wyzyskał umiejętnie całą nową literaturę homerycką, dając przez to rzecz wysoce wartościową, zwłaszcza, że opracowana jest zresztą samodzielnie. Zgodnie z nowemi badaniami, przywraca oczywiście jednego twórcę arcydzieła greckiego, utwór jego zalicza do poezji dworskiej, a archaizowanie języka uważa za rozmyślne. Jak z tego widać, nauka odbiegła daleko od poglądów, jakich w kwestji homeryckiej do niedawna jeszcze uczono w gimnazjach. Wcale obszernie omawia dalej podstawy kultury homeryckiej, przynosząc szczegóły o kulturze kretejskiej, trojańskiej i jeszcze mniej popularyzowane. Dla czytelnika mnóstwo tutaj na każdym kroku nowości, po które sięgnąć trzeba do samej rozprawy, gdyż w krótkim sprawozdaniu niepodobna ich rozprowadzić. Autor wybrał przekład Dmochowskiego, porobiwszy w nim tu i ówdzie pewne odmiany, gdyż uważa go za odpowiadający najbardziej warunkom poezji dworskiej. Dla nas przypomnienie pięknego przekładu jest o tyle ciekawsze, że na niejednem miejscu stwierdzić możemy, jak Mickiewicz styl swój na nim urabiał, żeby tylko wspomnieć opis bitwy w »Panu Tadeuszu«. Wydanie opuściło 4980 wierszy z 15.714. Wydawca objaśnia, że opuszczenia nigdzie nie przynoszą uszczerbku tokowi akcji. Wolelibyśmy mimo to, ażeby tak wyborne pod wszystkiemi innemi względami wydanie, pozostało było kompletne.

Aby nie opuszczać świata starożytnego, przypominamy zaraz Wybór mów Demostenesa w przekładzie i ze wstępem prof. Jerzego Kowalskiego (Bibl. Narodowa. Kraków. 1922). Dano tutaj trzy mowy przeciw Filipowi, trzy olintyjskie i mowę o wieńcu. We wstępie zebrano wszystko, co może przyczynić się do objaśnienia tekstu pod względem historycznym, politycznym i literackim. Przekład jest wzorowy. Autorowi wdzięczni jesteśmy za cenną pracę, tem więcej, że niejedno z ostrzeżeń Demostenesa zachowało nawet w odniesieniu do naszych dzisiejszych stosunków groźną prawdziwie wymowę. Miłośnicy starożytności i młodzież szkolna otrzymali rzecz, która nietylko jest piękna, ale też nie przestała być pouczająca.

Tonem smakoszowskiej pogawędki, w guście »Wieczorów florenckich« Klaczki p. Zdzisław Morawski przypomina kilka momentów »Z Odrodzenia włoskiego« (Krak. Sp. Wyd., 1922), o którem tak chętnie lubi opowiadać. Tym razem dał trzy szkice: Dwie tragedje weneckie z XV w., »Zorze Dantejskie« i »Z teki nowelistów włoskich«. Opowieść o dziejach Carmagnoli i Francesca Foscari, sylwety Filippa Marji Viscontiego, Francesca Sforzy i Izabelli d'Este Gonzaga — zajmą niezawodnie każdego kulturalnego czytelnika. Miłe są także wspomnienia, poświęcone prymitywom poezji włoskiej Franciszka z Asyżu i Jacopona da Todi. Bardzo sympatyczny jest obrazek o jednym z następców Boccaccia, noweliście Matteo Bandello, który jedną z nowel związał nawet z Polską. Odrodzenie zachowa na zawsze przedziwny urok, a p. Morawski należy do tych wytwornych gawędziarzy, którzy umieją nie uronić żadnego drobiazgu z tego uroku. Książka jest ozdobiona 7 ciekawemi ilustracjami.

Robimy skok daleki, przystępując z kolei do nowej książki autorki »Bohaterskiego miasta«. P. Bronisława Ostrowska ogłosiła tym razem rzecz pod łamigłówkowym napisem: »Książka Jutra czyli Tajemnica Genjusza drukarni« (nakład Książnicy T. N. S. W., Warszawa 1922). Obliczona na efekt szata zewnętrzna nie powinna zniechęcać. W rzeczywistości bowiem jest to piękna i wzruszająca powieść o szlachetności pracy ludzkiej, napisana mocnym a swoistym językiem, dla nauki młodzieży i nawet starszych bardzo pożyteczna. Autorka pisze o tem sama: »Chciałam dać wielką książkę. Chciałam zrobić Jana Ościenia bohaterem tego świata, z którym związał się do dna w jasnowidzeniu pożaru. Chciałam, żeby w mojej historji przemówiły nieme dotąd rzeczy, i powstało szlachectwo pracy. Twórcze szlachectwo odrodzonej Polski. Chciałam dać — przenajświętszy kraj«. Kto chce zrozumieć dokładniej te nieco zagadkowe zdania, niech weźmie piękną książkę do ręki, a trudu nie pożałuje.

Nakoniec przypominamy, że Michał Bobrzyński wydał świeżo w 2 tomach »Szkice i studja historyczne« z przedmową prof. St. Estreichera (Krak. Spół. Wyd., 1922). Są to zebrane razem studja dawniejsze, rozrzucone po czasopismach i w broszurach. — Ponieważ nie utraciły one przez czas rzetelnej wartości, słusznie zgromadzono je w osobnem wydawnictwie i razem ogłoszono. Rzeczy autora »Dziejów Polski w zarysie« przeczyta z korzyścią młody historyk, nauczy się z nich niemało każdy czytelnik polski. Bobrzyński bywa jednostronny, ale jest to jednostronność uczonego, który dużo wie, bystro patrzy i uczy myśleć, a więc nawet przez swój subjektywizm, pogłębia metodę objektywizmu. Bobrzyński jest skłonny przypisywać nieszczęścia własnej winie, odnosi to także do narodu. Niektórzy nasi historycy zwalali winy na drugich. Kto ufa bardziej poglądowi, że człowiek jest sprawcą swego losu, ten znajdzie w pracach Bobrzyńskiego dobrego przewodnika.

Michał Janik

4. Pozostaje do ustalenia politycznego przez M. K. G. — 76 klm.

5. Przeniesiono przez rosyjsko-ukraińsko-białoruską delegację na drogę dyplomatyczną 160 klm.

6. Zasłupiono — 602 klm.

7. Zasłupiono i pomierzono — 368 klm.

8. Pomiary w toku na 204 klm.

W ostatnich czasach wszędzie, gdzie dokonywa się zasłupienie granicy, przesuwane są polskie i sowieckie posterunki do definitywnej linji granicznej.

Ostateczne załatwienie i oddanie całej linji granicznej między Rzeczypospolitą polską a republikami sowieckiemi — Rosją, Białorusią i Ukrainą będzie dokonane na 1 listopada br.

Przeciw antypolskiej agitacji rządu ukraińskiego

»Chargé d'affaires« Rzeczypospolitej Polskiej w Charkowie, p. Berenson, wręczył zastępcy komisarza ludowego do spraw zagranicznych sowieckiej republiki ukraińskiej, p. W. Jakowlewowi, notę następującą:

»Panie zastępco komisarza ludowego! W związku z odmową rosyjsko-ukraińskiej delegacji do spraw repatrjacji włączenia zakładników polskich do czternastego eszelonu i słusznem stanowiskiem w tej sprawie polskiej delegacji, został przez delegację rosyjsko-ukraińską zorganizowany w dniu 9 lipca w lokalu polskiej sekcji partji komunistycznej wiec repatrjantów. Na wiecu tym, zwołanym w sposób urzędowy przez urzędników delegacji rosyjsko-ukraińskiej i komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych, **napadano z trybuny na rząd polski, podburzano repatrjantów przeciw Polsce**, oraz radzono im, aby nie wracali do Polski, gdzie panuje rząd burżuazyjny i t. p.

Nie wchodząc w ocenę praktycznej wartości powyższych rad, muszę najkategoryczniej stwierdzić, że ta urzędowa działalność, mająca na celu jedynie chęć wywołania wrogich nastrojów i podburzenia repatrjantów przeciw ich prawowitemu rządowi, stoi w rażącej sprzeczności z niejednokrotnemi zapewnieniami komisarjatu ludowego o lojalnem wykonywaniu traktatu ryskiego: świadczy o planowej agitacji przeciw państwu polskiemu ze strony urzędu ukraińskiego, jakim niewątpliwie jest delegacja rosyjsko-ukraińska w Charkowie. Wytworzyła się zaiste niebywała sytuacja, że urząd, któremu traktatowo została powierzona misja repatrjacyjna, stara się przeszkodzić wyjazdowi repatrjantów do kraju, a urzędnik komisarjatu ludowego bierze czynny udział w napaściach na rząd polski.

Niejednokrotnie podkreślałem, że taka działalność ukraińskiej prasy komunistycznej lub ukraińskich osób urzędowych nie jest w stanie dotknąć rządu polskiego, ujawnia jednak wobec Polski i cywilizowanego świata, jakiemi środkami posługują się przeciw Polsce rządowe czynniki ukraińskie. Protestując najgoręcej przeciw tym niesłychanym z punktu widzenia międzynarodowego praktykom, sądzę, panie zastępco komisarza ludowego, że nakaże pan niezwłoczne przeprowadzenie dochodzenia **celem ukarania winnych urzędników.**

Proszę przyjąć, panie zastępco komisarza ludowego, wyrazy mego wysokiego poważania.

Chargé d'Affaires a. i. (—) Berenson.

Niedomagania na Górnym Śląsku

Korespondent katowicki „Kurjera Warsz." donosi:

Sprawy aprowizacyjne na Górnym Śląsku przedstawiają się coraz gorzej, gdyż nieumiejętnie zastosowana interpretacja granicy celnej między Polską a Śląskiem uwięziła i więzi stale szereg transportów żywnościowych przeważnie w Sosnowcu, podczas gdy w szeregu miejscowości śląskich były już wyraźne objawy zaburzeń głodowych. Jest to sprawa podstawowa, gdyż górnik śląski, przy wielkim i głębokim patrjotyźmie, ma prawo wymagać od własnego rządu, aby jemu i rodzinie zapewnił normalne warunki aprowizacyjne.

Następną sprawą piekącą jest sprawa kolejnictwa. Brak odpowiedniej polityki kolejowej wpływa na to, że już obecnie Polska nie może swemi środkami komunikacyjnemi wywieść całości wyprodukowanego węgla śląskiego, gdyż nie pomyślano o tem, aby zredukowawszy ruch kolejowo-transportowy w całem państwie, wzmocnić olbrzymie tabory kolejowe śląskie i uprzednio rozwinąć odpowiednio węzłowe stacje graniczne (Sosnowiec, Dziedzice i t. d.). Niemożność całkowitego wywozu pociąga za sobą oczywiście skwapliwe zarządzenia niemieckich kopalń o zmniejszeniu produkcji i redukcji dni roboczych, co ze swej strony wywołuje u krzywdzonych w ten sposób robotników rozgoryczenie w stosunku do władz polskich, które niedość przemyślały olbrzymi problemat polityki kolejowej, jaki się dla Polski wytworzył po objęciu Śląska.

Niedość regularny ruch kolejowy na Górnym Śląsku wywołuje spóźnianie się robotników do fabryk, hut i kopalni, a więc redukcję zarobków i nowe wrzenie wobec naszych władz.

Dzięki nieprzemyśleniu przez ministerja pracy, opieki społecznej, czy spraw wewnętrznych polityki w zakresie pracy, rady fabryczne polskie usuwają fachowych inżynierów i techników, nie mając na ich miejsce polskich następców. Wpływa to oczywiście na zmniejszenie produkcji i pod osłoną haseł patrjotycznych rugowania Niemców naraża interes państwowy raczej na szwank, aniżeli korzyść doraźną. Tak np. w fabryce azotu w Chorzowie, przejętej na mocy traktatu wersalskiego przez państwo polskie, praca już stanęła lub stanie wkrótce, dzięki nietaktownym manewrom miejscowych czynników, które całkowicie zraziły personal fachowców niemieckich.

Co do spraw wojskowych, to Warszawa również nie pomyślała dotychczas o obsadzeniu Śląska taką liczbą wojska, któraby pozwoliła na zabezpieczenie wojskowe granicy. Tymczasem obsada bataljonami straży celnej nie daje ludności śląskiej ufności w bezpieczeństwo i opóźnia sprawę rozbrojenia, gdyż ludność pragnie być w pogotowiu na wszelkie orgeszowe niespodzianki nadgraniczne, którymby zapobiec nie zawsze mogła owa straż celna.

Organizacja kościoła ewangelickiego w Polsce

Warszawa, 18 lipca.

Walka o nową organizację kościoła ewangelickiego w Polsce weszła obecnie w nową fazę. W dniach 12 i 13 lipca b. r. obradowała w Warszawie komisja, wybrana przez Synod w dniu 25 czerwca b. r. z poleceniem opracowania dla Synodu projektu ustawy organizacyjnej. Obrady komisji były ożywione, zakończyły się jednak jednomyślnością. Komisja przyjęła 16 pierwszych paragrafów ustawy organizacyjnej.

Ze szczegółów uchwał podkreślić należy zniesienie tytułu »Generalnego superintendenta« i wprowadzenie tytułu »biskupa« do hierarchji ewangelickiej. Na czele kościoła ewangelickiego będzie stał konsystorz. Diecezje będą nosiły nazwy senioratów lub diecezyj. Nazwa »Kollegjum kościelne« zostanie zniesioną, a w miejsce jej przyjętą będzie nazwa »Rada kościelna« na Śląsku zaś »Presbiterjum«.

Dalszy ciąg obrad komisji zapowiedziany jest w Warszawie na dzień 28 b. m. Wypracowany przez nią ostatecznie projekt ustawy, otrzymają wszyscy członkowie Synodu, który w dniu 15 sierpnia b. r. zbierze się ponownie w Warszawie na obrady. Na tem posiedzeniu Synodu przeprowadzoną zostanie dyskusja ogólna nad projektem ustawy organizacyjnej, szczegółowa zaś i ostateczną dyskusję przeprowadzi ostatnie zebranie Synodu, które się odbędzie późną jesienią.

Projekt ustawy przez Synod przyjęty musi uzyskać zatwierdzenie Sejmu Rzeczypospolitej.

Przemysł polski na wystawie w Rydze

Jeden ze sprawozdawców wystawy przemysłowej w Rydze donosi:

Polski pawilon został otwarty stosunkowo późno, gdyż dzięki opieszalstwu pewnej wileńskiej żydowskiej firmy przewozowej i trudnościom granicznym, które wreszcie udało się pokonać, wiele eksponatów nie nadeszło na czas. Już jednak w czwartym dniu wystawy można było pawilon zwiedzać. Zwiedzano go też bardzo licznie i z ciekawością dopytywano się o różne szczegóły.

Osobny dział w pawilonie stanowi nafta. — Dział ten, niezmiernie ciekawy dla społeczeństwa łotewskiego, które bez naszej nafty, tańszej od amerykańskiej, obejść się nie będzie mogło, zorganizowało Towarzystwo »Polska nafta«, działająca od 1 i pół roku skutecznie na terenie Łotwy i zwalczana przez część prasy miejscowej, wysługującej się naszym konkurentom. Obok działu naftowego znajduje się inny dział: manufaktura łódzka. Reprezentowanych tu jest około 50 fabryk łódzkich, poczynając od Scheiblera i Grohmana, a kończąc na mniejszych. — Jako przedstawiciel eksportowego Związku łódzkiego, znajdował się na wystawie p. Biederman. Działalność ta została uwieńczona powodzeniem, gdyż łotewskie Towarzystwo eksportowe (Latwijas Eksports) wykupiło wszystkie towary i podjęło się nadal reprezentacji na terenie ryskim. Wobec tego, że w ostatnich czasach w sklepach ryskich zaczęły się pojawiać towary rzekomo polskie bardzo wątpliwej wartości z podejrzanym napisem na wyrobach »Polsky plotno«, dobrze się stało, że stosunki z fabrykantami łódzkiemi przybiorą nareszcie charakter normalny.

Poza tem wystawiły swoje eksponaty następujące firmy: Hulczyński (żelazo), Godlewski, piotrkowskie huty szklane, fabryka tygli grafitowych, Rudzki, Rohn i Zieliński, Alfons Mann, Kasprowicz (likiery), Leszczyński, Majewski (ołówki), Blachownia, Jarmuszkiewicz Borman i Szwede, Wrzosowa-Portland, Kamienna — odlewnia żelaza i wiele innych. Na środku pawilonu zwracał na siebie uwagę olbrzymi **samochód, zrobiony w Krakowie.** Samochód ten zrobił ogromną drogę z Warszawy do Rygi i, pomimo bardzo znacznej ceny (około 1 miljona rubli łotewskich) zaraz znaleźli się kandydaci na nabywców.

Maszyny rolnicze nie mogły już znaleźć dla siebie miejsca w przepełnionym pawilonie i były wystawione w innem miejscu, podobnie jak maszyny rolnicze innych krajów. W tym dziale reprezentowane były: fabryka maszyn i odlewnia żelaza Drewitza z Torunia, fabryka »Sierpczanka« z Sierpca, fabryka narzędzi rolniczych Jana Zawadzkiego z Warszawy, fabryka Wacława Moritza w Lublinie i wiele innych. Nasze maszyny rolnicze znalazły największy popyt. Gdyby ich na wystawie było więcej, niewątpliwie wszystkie zostałyby sprzedane.

Duży popyt na nasze eksponaty pozwala pomyślnie wróżyć o naszych widokach na przyszłorocznej wystawie w Rydze (wystawy takie będą się odbywały co rok — pierwsza została otwarta w roku zeszłym). W przyszłym roku uda się uniknąć wiele błędów i przełamać wiele przesądów co do rynku nadbałtyckiego. — Przyzwyczajeni do tych czasów, kiedy przemysł ryski znajdował się na wysokim stopniu rozwoju i promieniował na okolicę, nie dość jasno widzimy, że stał się on dla naszego przemysłu rynkiem zbytu.

Gość z Chorwacji

Do Krakowa przybył jeden z najszczerszych naszych jugosłowiańskich przyjaciół, gorący propagator kultury polskiej wśród Słowian południowych, profesor Julje Benešic, intendent teatrów rządowych w Zagrzebiu, lektor języka i literatury polskiej w uniwersytecie zagrzebskim.

Z literaturą i kulturą polską zapoznał się prof. Benešic podczas swoich studjów uniwersyteckich, odbywanych częściowo w Krakowie w latach 1903 i 1904. Już, jako student wszechnicy Jagiellońskiej, tłumaczył nowelki Prusa, Orzeszkowej i Sienkiewicza; w latach późniejszych przyswoił językowi chorwackiemu większe utwory Słowackiego, Sienkiewicza, Żeromskiego, Przybyszewskiego i Wyspiańskiego. Jako intendent teatrów szczególniej propaguje kult teatru Wyspiańskiego, wystawiając »Warszawiankę«, »Sędziów«, »Śmierć Ofelji«, »Bolesława Śmiałego« i »Klątwę« przy udziale naszych artystek Solskiej i Wysockiej. — Z innych autorów tłumaczył i wystawił sztuki Nowaczyńskiego, Perzyńskiego, Rydla, Wójcickiej, Rittnera, Zapolskiej i Przybyszewskiego. Dzięki prof. Benešičowi w żadnym innym kraju poza Polską repertoar polski nie jest tak znanym i kultywowanym, jak w Jugosławji.

I tym razem (jak w roku 1920 z chórem akademickim »Mladost« przybywa prof. Benešic do Polski, by zaznajomić się z dorobkiem dramatycznym i kulturalnym polskim z lat ostatnich.

Szanownego i miłego gościa naszego i serdecznego przyjaciela narodu naszego, witamy najgoręcej w murach starego Krakowa.

KRONIKA

Kraków, 23 lipca.

POSIEDZENIE KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ. W piątek odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Sarego. Naczelnik administracji akcyzy, dr Zawadzki, składał sprawozdanie z dochodów i rozchodów funduszu akcyzowego, oraz rzeźni i targowicy miejskiej, które przyjęto do wiadomości. Następnie rozpatrywano sprawę rewizji opłat mytniczych i innych. Poczem załatwiono kilka spraw administracyjnych i osobistych.

KRAKÓW W CYFRACH. Miejskie Biuro statystyczne po ukończeniu szczegółowej kontroli materjału powszechnego spisu ludności, odesłało ten ostatni do Głównego Urzędu statystycznego w Warszawie, oraz zestawiło definitywne wyniki spisu. Według tych ostatnich Kraków liczył w dniu 30 września 1921 r. 183.751 ludności, nie licząc osób, spisanych przez władze wojskowe; w tem 138.231 chrześcijan, 45.520 żydów, 83.427 mężczyzn i 100.324 kobiet. Wśród ogółu ludności przyznało się do narodowości polskiej 154.592 mieszkańców. Osób podczas spisu chwilowo w mieście nieobecnych było 4.175. Realności liczy Kraków 5.455, budynków mieszkalnych 7.400, innych zamieszkanych 50, mieszkań ogółem 39.891 — z tego użytych na cele mieszkalne 38.820 — gospodarstw rodzinnych, zakładowych i samotnych naliczono 46.723. W końcu wykazał spis w Krakowie 1.398 koni, 1.690 bydła rogatego, 63 owiec i 2.108 trzody chlewnej — nie licząc oczywiście zwierząt, spisywanych przez władze wojskowe. Gruntów, należących do gospodarstw rolnych, ogrodowych i leśnych, mających swą siedzibę w obrębie Krakowa — było w chwili spisu 3.362 morgów, 577 sążni kwadratowych.

Obecnie miejskie Biuro statystyczne jest zajęte przygotowaniem katastru dla celów wyborów do Sejmu i Senatu.

CYKL WYKŁADÓW DLA KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW. Prezydjum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie przystępuje do zorganizowania w bieżącym sezonie zimowym cyklu wykładów, przeznaczonych dla kupców i przemysłowców. Wykłady odbywać się będą w sali Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie i obejmować będą wiadomości z zakresu ustawodawstwa handlowego i przemysłowego, podatkowego, celnego, ubezpieczenia społecznego, kolejnictwa itp. Osobne kursa będą poświęcone nauce z zakresu towaroznawstwa, z uwzględnieniem gałęzi handlu towarami kolonjalnymi, włóknistymi, żelaznymi i papierem. Program wykładów i kursów, nazwiska prelegentów i wszelkie inne szczegóły ogłoszone zostaną we wrześniu b. r.

Z POSKIEGO BANKU KRAJOWEGO. Minister skarbu zamianował prof. dra Jerzego Michalskiego naczelnym dyrektorem Polskiego Banku krajowego; Józefa Padewskiego, dra Aleksandra Małaczyńskiego, Jana Arnółowicza (w Warszawie) i dra Juljana Różyckiego, dyrektorami Polskiego Banku krajowego, zaś Józefa Kretschmera (w Krakowie), Władysława Bizańskiego (w Warszawie) i dra Kazimierza Niżyńskiego (w Białej) zastępcami dyrektorów Polskiego Banku krajowego.

REWIZJA CEN MAKSYMALNYCH PIECZYWA, MIĘSA, TŁUSZCZÓW, WĘDLIN I WĘGLA. Miejska komisja dla badania cen przy tutejszym Urzędzie walki z lichwą, na posiedzeniu w dniu 21 bm. postanowiła nie podwyższać cen pieczywa, ani mięsa. Natomiast wskutek zwyżki cen żywego towaru nierogacizny, postanowiła komisja podwyższyć około 5 procent ceny tłuszczów i wędlin, a mianowicie: za 1 kilogram słoniny białej, sadła solonego i bilu 1160 Mkp., sadła niesolonego 1.360 Mkp., smalcu 1.560 Mkp., kotletów wieprzowych 860 Mkp., kiełbasy surowej i mięsa siekanego 780 Mkp., kiełbasy krajanej 960 Mkp., szynki surowej w całości 960 Mkp., krajanej 1.340 Mkp.

Nadto wobec znacznego podrożenia cen węgla krajowego przez kopalnie, a to z kwoty 122.000 Mkp. na 156.000 Mkp. za 10 ton loco kopalnia, podwyższyła komisja odpowiednio ceny węgla jaworznickiego w Krakowie, jak następuje: przy sprzedaży wagonowej za 10 ton loco Kraków 178.250 Mkp., za 1 cetnar metryczny w składach przy dworcu kolejowym 1.877 Mkp., w składach hurtownych w mieście 2.050 Mkp., w składach drobnych handlarzy 2.090 Mkp., odwóz ze składu hurtownika od 1 cetnara 100 Mkp.

Celem zawizowania cenników, magistrat wzywa interesowanych, aby cenniki przedłożyli komisarjatowi targowemu w terminie 3 dni. Cenniki mają być wywieszone w lokalach zarobkowych na miejscu widocznem, w oko wpadającem.

Przekraczający powyższe ceny będą karani w myśl obowiązujących przepisów.

OTWARCIE KAWIARNI »BAZAR«. Wczoraj w południe odbyło się w obecności grona zaproszonych gości i przedstawicieli prasy otwarcie nowej kawiarni »Bazar«, urządzonej na tarasie piątego piętra gmachu »Bazaru Polskiego« u zbiegu ulic Starowiślnej i Wielopole.

Kawiarnia i restauracja mieści się na tarasie, z którego rozlega się panoramiczny widok na miasto. Do kawiarni prowadzi wejście od strony ulicy Starowiślnej, skąd windą dostają się goście na najwyższy taras. Kawiarnia łączy się także z bazarem, którego goście, po załatwieniu sprawunków, mogą odpocząć w kawiarni. Kawiarnia jest przedsiębiorstwem oddzielnem od bazaru i prowadzoną jest przez spółkę fachowych kierowników. Przedsiębiorstwo powyższe urządzone jest na wzór podobnych zakładów zagranicznych, istniejących przy wielkich bazarach. Kraków zyskuje w niem jedną z ciekawych osobliwości.

UKOŃCZENIE ŚLEDZTWA W SPRAWIE ZGONU Ś. P. KOMOROWSKIEGO. Śledztwo policyjne w sprawie przyczyny zgonu ś. p. Zdzisława Komorowskiego zostało wczoraj ukończone. Podczas ostatnich przesłuchań Komorowska w dalszym ciągu wypierała się popełnionego czynu, twierdząc, że proszki dawała mężowi tylko w celu uspokojenia jego nerwów. Zeznała, że rzeczywiście do potraw dosypywała proszki, ale nie znała ich szkodliwego działania. Co do stosunku z Paciorkiem, twierdzi, że lubiała go, gdyż okazywał jej dużo życzliwości. Proszki dostarczał on i kupował je w aptekach, przeto recepty nie widziała i nie wiedziała, kto ją podpisywał. Z mężem chciała się rozwieść i robiła w tym kierunku starania. Często o tem rozmawiała z Paciorkiem, który jej udzielał rad. Zeznania Paciorka pokrywają się z jej zeznaniami, ale w dniu wczorajszym Paciorek na zapytania urzędników śledczych odpowiadał wymijająco. Przyznał się, że w ciągu ostatnich tygodni napisał kilka recept, gdyż Komorowska żądała od niego więcej proszków. Wiedział, że Komorowska daje te proszki mężowi, gdyż o tem często była mowa między nimi. W toku śledztwa wyszło na jaw, że Komorowska udzielała Paciorkowi pożyczek pieniężnych, a nawet poręczyła wekslem pewien dług swojego kochanka. Wczoraj odstawiono Komorowską i Paciorka do sądu, zaś służącą Kulkównę puszczono na wolną stopę. Mimo to prowadzi policja dalsze śledztwo w kierunku zebrania materjału co do przeszłości Paciorka, oraz co do innych osób z otoczenia Komorowskiej. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem na cmentarzu rakowickim odbył się pogrzeb ś. p. Zdzisława Komorowskiego przy tłumnym udziale publiczności.

KIESZONKOWCY NA DWORCU KOLEJOWYM. Do policji doniósł Maksymiljan Korpeta, wyrobnik, powracający z Niemiec, że 20 bm. podczas, gdy wsiadał do pociągu na tutejszym dworcu kolejowym, skradziono mu z kieszeni portfel z dokumentami i kwotą 15.420 Mkp., oraz 420 marek niemieckich. Równocześnie organa policji przytrzymały na dworcu dwóch podejrzanych osobników, którzy już podczas przesłuchania na inspekcji na dworcu porzucili w biurze portfel, będący, jak się okazało, własnością Korpety. Owymi osobnikami są: Jan Koczur, lat 31 i Szczepan Zapiórkowski, lat 27.

POŚCIG ZA WŁAMYWACZEM. Wczoraj Natan Wurzel, zamieszkały przy ulicy Józefa l. 6, zauważył, że do jego szafy z zapasami, stojącej na ganku, usiluje się włamać jakiś opryszek. Gdy Wurzel wybiegł na ganek, spłoszony bandyta uciekł na ulicę i począł grozić nożem ścigającym go przechodniom. Wreszcie w ulicy Miodowej zabiegł mu drogę posterunkowy i ubezwładnił opryszka, i aresztował go. Okazało się, że włamywaczem jest Paweł Rudnicki, lat 24.

KRADZIEŻ Z GABLOTKI. Z zamkniętej gablotki sklepowej złotnika Ch. Boehma przy ulicy Stradom l. 5 skradziono onegdaj przed południem złoty pierścień, sygnet z krwawnikiem, broszkę z brylantami i inne biżuterje, łącznej wartości 200 tysięcy Mkp.

NAPAD BANDYCKI. Wczoraj między godziną 3 a 4 nad ranem na dom gospodarza Karola Fichsa w Czernichówku pod Krakowem napadło dwóch bandytów, uzbrojonych w karabiny. Wdarli się oni do wnętrza domu i steroryzowawszy domowników, rozbili kufer, zabierając 60.000 Mkp. w gotówce. Po rabunku bandyci zbiegli.

RABUNEK. Onegdaj wieczorem ze stacji kolejowej w Kłaju wracała do Zabierzowa przez las Teofila Ambrozikówna. Koło lasu zastąpił jej drogę jakiś opryszek z nożem w ręku i zażądał oddania pakunku, który dziewczyna niosła na plecach. Po dłuższem szamotaniu się bandyta wyrwał Ambrozikównej plecak z towarem, a zadawszy jej ciężką ranę w rękę, zbiegł z łupem. Po przybyciu do Zabierzowa Ambrozikówna doniosła o zajściu na posterunek policji, który zarządził pościg za bandytami.

Z kraju i ze świata

ODZNACZENIE JEN. IWASZKIEWICZA. Obrońca Lwowa, były dowódca warszawskiego okręgu korpuśnego, jenerał Iwaszkiewicz, otrzymał „krzyż walecznych" za walki z bolszewikami jeszcze z czasu istnienia 1. korpusu wschodniego, w organizacji którego brał czynny udział. Odnośny dekret został ogłoszony w tych dniach.

MALWERSACJE W FUNDUSZACH GÓRNOŚLĄSKICH. W Warszawie aresztowani zostali: sekretarz Związku b. powstańców górnośląskich, Winc. Filon, jego pomocnik, kancelista Edward Gradowski i Edward Pnacz, funkcjonarjusz Związku. Cała ta trójka hultajska żyła sobie bardzo dostatnio za pieniądze płynące z ofiarności publicznej, a defraudowała je przez wystawianie fałszywych pokwitowań osób fikcyjnych, których wcale nie było. Faktyczni zaś b. powstańcy górnośląscy dostawali zapomogi bardzo nieznaczne i kupony na »zupki« do kuchni metodystów. Nadużycia sięgają znacznych sum, gdyż uprawiane były od Wielkanocy.

WIELKI POŻAR W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą 20 bm.: Pożar, który wynikł wczoraj o godz. 5.50 rano, w suszarni fabryki posadzek przy ul. Grażyny Nr 7, w Mokotowie pod f. „Tomasz Damięcki i Ska" przybrał poważne rozmiary. W chwili wybuchu pożaru w suszarni znajdowały się klepki dębowe w ilości trzech wagonów. Wskutek braku dopływu powietrza i gęstego dymu palące się pod spodem klepki wytwarzały gaz, i w chwili, gdy górne warstwy klepek opadały, następowały wybuchy, których było ogółem 30. Wraz z wybuchami ukazywały się płomienie, które groziły rozszerzeniem się ognia na salę maszyn wraz z gotowym nagromadzonym towarem.

Dzięki wytężonym usiłowaniom straży pożarnej pozostała część fabryki i druga suszarnia zostały uratowane. Nie obeszło się bez ofiar. Oprócz współwłaściciela fabryki, Damięckiego, poparzonych zostało 15 strażaków.

BANDYCKI NAPAD NA LWOWIANINA. Jak z Warszawy donoszą, ugodzony został nożem w piersi Mieczysław Stablewski, mieszkaniec Lwowa przy ul. Solec. Zbrodniarz, Stanisław Klamkowski, zdołał zbiec. Stan Stablewskiego, którego przewieziono do szpitala św. Rocha, bardzo ciężki.

UTWORZENIE IZBY HANDLOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ W KATOWICACH. Z dniem 18 lipca b. r. weszły w życie rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z 27 czerwca b. r. o ustanowieniu Izby handlowej i Izby rękodzielniczej w Katowicach na cały obszar Górnego Śląska, przyznany Polsce, wchodzący w skład województwa śląskiego. Z dniem wejścia w życie tych rozporządzeń, wszystkie zakłady i firmy przemysłowo-handlowe, znajdujące się na polskiej części Górnego-Śląska, wychodzą z dotychczasowego związku z Izbą handlową, względnie rękodzielniczą w Opolu.

POLACY AMERYKAŃSCY NA POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH. Z Warszawy donoszą: B. dowódca powstańców górnośląskich w grupie „Wschód", p. Karol Hauke-Grzesik, wysłany jako delegat „Związku b. powstańców" do Ameryki celem zbierania składek na fundusz wdów i sierot po poległych powstańcach, wrócił w tych dniach do Warszawy dla złożenia sprawozdania ze swej podróży sferom rządowym, poczem uda się na G. Śląsk dla przedstawienia rezultatów swojej misji Związkowi b. powstańców, który prześle do Ameryki pokwitowanie na całą sumę, przywiezioną przez p. Grzesika. P. Grzesik wyraża się z nadzwyczajnemi pochwałami o ofiarności polonji amerykańskiej.

BANDYTYZM. Ze Lwowa donoszą nam: Onegdaj w nocy o godz. 12.30 nieznany sprawca dokonał skrytobójczego mordu na osobie Romana Martyki i jego córki Jadwigi, na Wysokiej, koło Janowa. Krytycznej nocy Martyka, słysząc strzały pod domem, wyszedł i krzyknął: „kto strzela?" Wówczas padł strzał ponownie. Kula karabinowa trafiła go śmiertelnie w piersi na wylot, poczem ugodziła również w piersi córkę jego Jadwigę. Martyka padł trupem na miejscu. Córkę odwieziono w stanie groźnym do szpitala. Jak się okazuje, poprzedniego dnia w tem samem miejscu strzelił do przechodzącego obok lasu komendanta posterunku p. Szymańskiego tensam zapewne bandyta, na szczęście dzięki ciemności nie raniąc go.

Przed kilkoma dniami na wracającego do domu do Lubienia Wielkiego Iwana Łukowa napadł niejaki Michał Hawrylewicz, niegdyś dezerter z wojska austrjackiego, a następnie z wojska polskiego, znany w całej okolicy bandyta. Łukow ratował się ucieczką i dopadłszy domostwa, skrył się w izbie. Na krzyk syna wyszedł z chaty 70-letni ojciec jego, Iwan. Harydewicz, widząc, że syn uciekł, postanowił zemścić się na ojcu. Chwycił za wielki kamień i uderzył nim z całej siły w głowę Łukowa. Łukow ciężko ranny padł na ziemię, poczem wkrótce umarł wskutek złamania czaszki. Za zbiegłym bandytą poszukuje policja.

POŻAR LASU. Na obszarze gminy Ostrowy Baranowskie wybuch onegdaj pożar w lesie, należącym do hr. Reyównej z Przecławic. Przyczyna pożaru jest nieznana. Pastwą ognia padło drzewo budulcowe na 2-morgowej przestrzeni, 30 sągów drzewa opałowego i 18 morgów 15-letniej kultury leśnej. Dalszej katastrofie zapobiegł ulewny deszcz który pożar stłumił.

WYCIECZKI POSŁÓW SERBSKICH DO POLSKI. Praskie „Lidove Nov." donoszą, że posłowie belgradzkiej skupczyny postanowili urządzić zbiorowe wycieczki do Bukaresztu, Pragi i Warszawy.

HURAGAN W RUMUNJI. Z Bukaresztu donoszą 19 bm.: W poniedziałek, d. 17 lipca w północno-wschodniej części Rumunji szalała przez kilka godzin straszna burza. W wielu wsiach i miasteczkach zburzone są domy. Huragan porwał kilkoro dzieci, które poniosły śmierć. Według doniesień władz ogólna liczba ofiar jest bardzo poważna.

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ: Dość pogodnie ciepło, skłonność do burz.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 3081 Imienia Probusa Barczewskiego 1922 Stanisław Noakowski; 3082—3083 Stefan Nieborak, inspektor szkolny w Kępnie; 3084 Gimnazjum w Środzie; 3085 Koło uczniów szkoły nauk politycznych r. 1921—1922 w Krakowie; 3086 Kazimierz Lubomirski; 3087 Teresa Kazimierzowa Lubomirska; 3088 Dr Władysław i Stanisława Czaplińscy z Mszany Dolnej, 3089 Ku czci ś. p. Władysława Mora Kozubowskiego, Wład. Dolaisa i Marjana Karola Dolaisa; 3090 Parafja Kościelisko w dniu prymicji ks. Stanisława Błachuty; 3091 Oficerowie i szeregowi Baonu sanitarnego X. w Przemyślu i 3092 Pamięci Anny z Milkowskich i Kazimierza Laskowskich, rodzina, wpłacając po 30.000 Mkp. za cegiełkę. Poza tem gimnazjum w Środzie złożyło 26 700 Mkp. na cele odbudowy Zamku.

TEATRY KRAKOWSKIE:

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE DRAMATU W TEATRZE JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj ostatnie przedstawienie dramatu w tym sezonie, na którem powtórzona będzie komedja M. Fijałkowskiego »Drugi mąż«.

W kończącym się sezonie dramatu teatr Jul. Słowackiego dał 371 przedstawień, w tem 315 wieczornych, a 56 popołudniowych. Grano ogółem sztuk 40, w tem polskich 11, a obcych 7.

W premjerach polskich 6 granych było przed innemi scenami polskiemi. »Promienie F F« B. Winawera, »Dzieje salonu« K. Wroczyńskiego, »Zaduszki« S. Grabińskiego, »Strasztne dzieci« K. Rostworowskiego, »Dzieci ziemi« T. Rittnera i »Kurka wodna« St. J. Witkiewicza, z obcych »Jesienne skrzypce« Surguczewa, »Siejba« G. Vanzype'a i »Gaz« Kaisera« też w Krakowie po raz pierwszy grane były w Polsce. Z wybitnych wznowień wymienić należy: Fredry »Śluby panieńskie« i »Zemstę«, Mickiewicza »Dziady«, Przybyszewskiego »Matkę«, Słowackiego »Horsztyński«, Wyspiańskiego »Klątwę« — po raz pierwszy w Krakowie.

Nowy sezon rozpocznie się z początkiem września b. r.

OPERA W TEATRZE MIEJSKIM IMIENIA J. SŁOWACKIEGO. Od poniedziałku rozpoczyna się sezon operowy z udziałem najwybitniejszych sił polskich i zagranicznych. Inauguracyjne przedstawienie wypełni wstrząsająca opera Puccini'ego »Tosca« z gościnnym występem primadonny opery La Scala w Medjolanie, p. Margot Kaftal, która jest dziś może jedyną w świecie interpretatorką tej partji, Scarpiem będzie p. Freszel, znakomity artysta opery warszawskiej, partję Cavaradossiego wykona p. Lowczyński, pierwszy tenor opery lwowskiej. Wobec tak znakomitych wykonawców, których, mimo niebywałych kosztów, udało się pozyskać dyrekcji na kilka występów, stagione operowe w Teatrze miejskim im. J. Słowackiego zaliczać można do najlepszych, jakie kiedykolwiek w Krakowie widziano.

OPERETKA PRZY ULICY RAJSKIEJ. Od poniedziałku odbywać się będą codziennie przedstawienia operetki »Piękna Mama«, która pod względem arcyzabawnej treści, interesującej muzyki i przepysznej wystawy, zalicza się do najlepszych w tym sezonie. Od poniedziałku występować bę-

dzie w tej operetce komik humorysta p. Bronowski wraz ze swoim lwowskim pierwszorzędnym ansamblem, w skład którego wchodzą Mieczysław Mirski i de Silvia.

* BRONISŁAW BRONOWSKI W OPERETCE PRZY ULICY RAJSKIEJ. Od poniedziałku rozpoczyna występy ten znakomity komik humorysta wraz ze swoim ansamblem, w skład którego wchodzą pp. M. Mirski i E. de Silvia.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 2 lipca: »Drugi mąż« M. Fijałkowskiego.

TEATR »BAGATELA«.

Niedziela, 23 lipca, po południu: »Madame Boccacio« (60 procent zniżone); wieczorem: »Carewicz«.

Teatr im. J. Słowackiego

»KURKA WODNA«.

Tragedja sferyczna w trzech aktach St. Ig. Witkiewicza.

Nie mając odwagi wystawić futurystycznego utworu p. Witkiewicza w pełni roku teatralnego, przygotował dyr. Trzciński tę »sferyczną tragedję« na zakończenie kampanji »na marginesie sezonu«, jak doniósł komunikat teatralny. To zwalnia dyrekcję od odpowiedzialności za użyczanie miejsca ewolucjom scenicznym, które nawet, jako eksperyment teatralny — budzą obojętne wzruszenie ramion.

Zeszłoroczny eksperyment z »Tumorem Mózgowiczem« wniósł na scenę powiew skrajnego futuryzmu, skrystalizowanego w dziwaczną, ale w dziwactwie swem logiczną całość. O »Kurce wodnej« powiedzieć tego nie można. Nie wiem, czy sam autor potrafiłby opowiedzieć treść swojego dzieła, umotywować dziwactwa i okropności tej tragedji — wskazać jej przewodnią myśl lub zarysy zamierzeń. Wszystko dzieje się tam w świecie na pozór realnym, w istocie zaś w świecie metafizycznym, wśród stoku nieprawdopodobieństw, negujących wszelką myśl i logikę. Tu i ówdzie rozsiane błyski jakichś fajerwerkowych aforyzmów, tu i ówdzie dowcip i humor, jawiący się w oderwanej od toku akcji konstrukcji — świadczą, że w ideologji autora tkwią pierwiastki jaśniejszej koncepcji twórczej, ale z tych ułomków niepodobna odtworzyć zarysu nawet zaokrąglonej budowy.

Artyści mieli zadanie bardzo utrudnione, bo autor zwolnił ich od wysiłku konstrukcji ról, zmieniających się na każdym kroku. Zespół w całości bardzo interesujący, jako rezultat ansamblowy, stworzyły panie Modzelewska córka, Żmijewska, Kasicka-Gallowa i pp. Bracki, Szymański i Miarczyński.

Wystawa miejscami bardzo ładna, była stylowo dostosowana do rodzaju sztuki i myślowych łamańców autora. Malownicza była dekoracja aktu pierwszego z wyłaniającem się z toni wód zachodzącem słońcem, a barwne tło salonu, ozdobionego futurystycznemi tworami, pendzla p. Witkiewicza, budziło powszechne zajęcie.

Byłyby to jedyne punkty jasne wieczoru, który na ogół zostawił wrażenie nudy. A prawda! P. Bracki umierał w akcie trzecim z mrożącym krew w żyłach realizmem! I to coś warto w porze kanikuły.

W. Pr.

ŚWIADCZENIA NIEMIECKIE W MATERJAŁACH.

Paryż, 22 lipca (PAT). Komisja odszkodowań ustaliła wysokość dostaw niemieckich w sierpniu, wrześniu i październiku na 1,750.000 ton.

WOJOWNICZOŚĆ FAŚCISTÓW.

Medjolan, 22 lipca (PAT). Wczoraj sytuacja strajkowa **zaostrzyła się**. Przywódca faścistów Mussolini, przybywszy do Medjolanu, udał się natychmiast do prefekta i zapewnił go, że strajk w Medjolanie i na prowincji zakończy się w ciągu dnia. Mussolini wydał nadzwyczajne wydanie dziennika »Popolo d'Italia«, w którem na naczelnem miejscu umieszczony był napis: »Albo niedorzeczny strajk się skończy, albo 30.000 faścistów **obsadzi jutro Medjolan**«. W wydaniu tem mieści się także wezwanie do faścistów, aby się zgłaszali u swoich komendantów. Ultimatum faścistów wywołało wzburzenie w mieście. **Wiele osób, zaangażowanych w życiu politycznem, opuściło miasto.**

FALA STRAJKÓW.

Paryż, 22 lipca (PAT). Według doniesienia Chicago Tribune« z Waszyngtonu, z powodu strajku kolejowego skreślono z rozkładów jazdy przeszło 150 pociągów.

Sztokholm, 22 lipca (PAT). »Dagens Nyheter« donosi, że personal szwedzkich kolei uchwalił z powodu różnic na tle wynagrodzenia rozpocząć strajk, którego termin będzie jeszcze ustalony.

Sztokholm, 22 lipca (PAT). Urzędnicy telefonów w Sztokholmie i Gottenburgu rozpoczęli strajk. Miejscowe centrale telefonów są nieczynne. Utrzymany jest tylko ruch telefonu międzymiastowego.

BRAK WAGONÓW DLA PRZEMYSŁU MAŁOPOLSKIEGO.

Dnia 19 bm. odbyło się w krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej posiedzenie komisji połączonych sekcyj pod przewodnictwem prezydenta Tadeusza Epsteina. Między innemi stanowiła przedmiot obrad sprawa braku wagonów dla przemysłu małopolskiego. Sprawę referował wiceprezydent Peroś, który w dłuższem przemówieniu przedstawił opłakany stan gospodarki kolejowej w tej dziedzinie, grożącej wprost ruiną większym przedsiębiorstwom produkcyjnym. Przemysły, zwłaszcza wytwarzające materjały budowlane, nie mogą otrzymać potrzebnych wagonów, skutkiem czego nie mogą uskutecznić zamówień, co oczywiście musi sprowadzić zupełny zastój w ruchu budowlanym. To samo odnosi się również do przedsiębiorstw, eksploatujących kamień i węgiel. Przedsiębiorstwa, które otrzymywały dawniej 25 wagonów dziennie, otrzymują dzisiaj zaledwie po 1 wagonie. O ile nie nastąpi poprawa tych stosunków, dojdzie do zupełnego zastanowienia ruchu w wielu przedsiębiorstwach.

Nad referatem p. Perosia wywiązała się obszerna dyskusja. Mowcy w dobitnych słowach krytykowali gospodarkę zarządu kolejowego. Niektóre stacje są przepełnione wagonami rozmaitego typu, które wymagają nieznacznych tylko naprawek, aby znów były zdatne do przewozu. Tymczasem nic się nie robi w tym kierunku. W samym Tarnowie znajduje się podobno znaczna ilość wagonów wyranżowanych i przeznaczonych do naprawy. Przewóz towarów na krótkich przestrzeniach trwa czasem 7—14 dni, co również utrudnia w wysokim stopniu wyzyskanie wagonów towarowych. Dotąd nie zorganizowano przy ministerstwie kolejowem centralnego urzędu dyrygowania wozów, któryby czuwał nad całym parkiem wozowym w państwie i rozdzielał wozy równomiernie między wszystkie okręgowe dyrekcje kolejowe. Poszczególne stacje kolejowe zamawiają potrzebne wozy w dyrekcjach kolejowych i nie mogą ich otrzymać, względnie otrzymują je w minimalnej ilości.

Charakterystycznem jest, że krakowska Izba handlowa i przemysłowa odniosła się w drodze telegraficznej w tej sprawie do ministerstwa kolejowego w Warszawie i dotąd, mimo upływu blisko dwóch tygodni, nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Takie postępowanie wywołuje zdziwienie i rozgoryczenie wśród przemysłowców.

Prez. Epstein wyjaśnił, że sprawa braku wagonów była przez niego poruszona na państwowej Radzie kolejowej w Warszawie, jednak bez rezultatu, mimo notorycznego braku wagonów i grożącej skutkiem tego ruiny gospodarczej.

Na wniosek przewodniczącego uchwalono wnieść w tej sprawie obszernie umotywowany memorjał do ministerstwa kolei żelaznych i ministerstwa przemysłu i handlu z żądaniem najrychlejszego zbadania tych opłakanych stosunków i usunięcia niedogodności, zagrażających bytowi całego szeregu przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych.

Miljonówka

W dniu dzisiejszym wylosowano numer »Miljonówki«

3,797.533.

Dział ekonomiczny

* **TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ.** W dniu 30 czerwca br. odbyło się w Warszawie I Zwyczajne Walne Zgromadzenie Związku ubezpieczeniowego przemysłowców polskich, Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, założonego w 1920 r. przez wielki przemysł Rzeczypospolitej. Działalność swą Związek rozpoczął dnia 5 lipca 1920 r., pracując początkowo w dziale ogniowym, od grudnia zaś został uruchomiony dział transportowy, a od 1 stycznia 1922 r. dział kradzieżowy. Związek objął również prowadzenie działającego już Towarzystwa „Wisła", Wzajemne Towarzystwo ogniowe w Warszawie, oba więc Towarzystwa pracują pod wspólnym zarządem i dyrekcją.

Ze sprawozdania Zarządu, przedstawionego Walnemu Zgromadzeniu wynika, że przebieg operacyj naogół przedstawia się pomyślnie, jak widać z niżej przytoczonych cyfr: Zysk z operacyj w dziale ogniowym wynosił 23,952.915 mkp., w dziale transportowym 597,592 mkp.

Do Rady nadzorczej zostali wybrani: dr Alfred Biederman, Teodor Buhle, Edward Geisler, Juljusz Heinzel, Józef Hernbaum, Maks Hernbaum, Feliks Kruseba, Andrzej Lubomirski, Michał Ordęga, Ludwik Pannenko, Jan Patzer, Tad. Popowski, Maurycy Poznański, Maciej Rogowski, Karol Scheibler, Alfons Szwerin, Stan. Skarbiński, Edward Werner, Józef Żychliński. Do Zarządu weszli: dr Józef Berlinerblau, Emil Eisert, Edward Laudie, Stefan Laurysiewicz, Wład. Pfeiffer, Feliks Schiele, Tad. Sołowski, Stan. Surzycki, Stan. Szymański, Leopold Welisz.

Walne Zgromadzenie uchwaliło z zysku w dziale ogniowym zwrot 20 prc. z premji.

W tym samym dniu odbyło się V Zwyczajne Zgromadzenie Walne członków „Wisły". W roku ubiegłym wykazało Towarzystwo znaczny rozwój w porównaniu z poprzednim rokiem operacyjnym, gdyż zebrało premij o 40,122,523 mkp. więcej, niż w roku poprzednim. „Wisła" pracuje pod wspólnym zarządem i dyrekcją ze Związkiem ubezpieczeniowym przemysłowców polskich. Oba zakłady nie mają na celu zysków, pracując na podstawach ścisłej wzajemności i zyski zwracają ubezpieczonym. Z ogólnego zysku, który za rok 1921 wyniósł 10,160.900 mkp. zwraca się ubezpieczonym 20 prc. na premję.

* **URUCHOMIENIE OBROTU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO PKO W POZNAŃSKIEM I NA POMORZU.** Od dnia 1 lipca urzędy pocztowe woj. poznańskiego i Pomorza rozpoczęły przyjmowanie i wypłacanie wkładów na książeczki oszczędnościowe Pocztowej Kasy Oszczędności. W ten sposób obrót oszczędnościowy objął wszystkie urzędy pocztowe Rzeczypospolitej Polskiej od Wilna do zachodnich krańców państwa polskiego. Właściciel książeczki może obecnie podnosić i wpłacać pieniądze w każdej miejscowości polskiej, posiadającej urząd pocztowy.

PKO w obrocie oszczędnościowym skupiła dotychczas 65.000 uczestników, którzy posiadają wkładów na sumę z górą 5 miljardów marek. Wprowadzenie tego obrotu w prastarej dzielnicy Polski wpłynie zapewne na znaczny przyrost oszczędzających i oszczędności. A jest to Polsce ogromnie potrzebne.

* **TARGI W CZECHOSŁOWACJI.** Jak donosi konsulat czechosłowacki, odwiedzającym Targi wzorów w Czechosłowacji (Bratislava, Praga, Liberec) należy się, za okazaniem legitymacji targowej, 75 prc. zniżki od opłaty za wizę tj. kor. czeskich 40, zamiast 160 kor. Następny targ odbędzie się od 12—20 sierpnia b. r. w Libercu (Reichenberg). Legitymacje, upoważniające do zniżki wydaje firma Schenker et Co (Kraków, Pańska 9).

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA. (22 lipca). »Miljonówka« trans. 1575, 1585. 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 218, kupno 213, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 55.55¼, 5% m. Warszawy sprzedaż 218, kupno 213.

Akcje: Bank dla handlu i przemysłu 6800; Bank kr. w Warszawie 3500, 3600; Bank zjednoczenia ziem polskich 1400; Warsz. Tow. fabryk cukru 49000, 48750; Drzewny przemysł i handel 1475, 1500; Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 7675, 7700, 7650; Lilpop-Rau i Lewenstein 4775, 4950, 4900; Ostrowieckie zakłady 8000, 7900, Rudzki i Ska 2700, 2800, 2775; Starachowickie zakłady górnicze 6775, 6650, 6660; Zakłady amunicyjne »Pocisk« —.—; Zakłady żyrardowskie 79000, 79500, 79600; Borkowski 1400; Bracia Jabłkowscy 2050; Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1740; Polska nafta 1960, 1950;

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 5900, 5920, 5870, sprzedaż 5890, kupno 5850; franki franc. trans. 437½, korony czeskie trans. 127, marki niemieckie trans. 12.15.

Czeki: Gdańsk trans. 12.05, 12.12, 12.10, sprzedaż 12.10, kupno 11.90; Belgja trans. 460, sprzedaż 462, kupno 458; Berlin trans. 12.00, 12.27½, 12.10, sprzedaż 12.10, kupno 11.90; Londyn trans. 26150, 26050, 26100, sprzedaż 26200, kupno 26000; Nowy Jork trans. 5875, 5880, sprzedaż 5900, 5860; Nowy Jork drobne sprzedaż 5880, kupno 5840; Paryż trans. 484, 492, sprzedaż 494, kupno 490; Szwajcarja trans. 11.37, 11.35, sprzedaż 11.39, kupno 11.31; Wiedeń trans. 18¼, 19.—, sprzedaż 19½, kupno 18½; Włochy trans. 272; Budapeszt trans. 31.—.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (22 lipca). Zamknięcie giełdy: Berlin 104, Holandja 303, Nowy Jork 523, Londyn 2332, Paryż 4397, Medjolan 2437, Praga 1135, Budapeszt 0.32½, Zagrzeb 1.52½, Sofja 3.40, Warszawa 0.09, Wiedeń 0.01³/₄, austr. korona stemplowana 0.02.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie notowano dolary 5775—5785 Mkp., marki niemieckie 12.20—12.30 Mkp., korony czeskie 134—140 Mkp., franki francuskie 460—480 Mkp., franki szwajcarskie 1050—1100 Mkp.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Polska wobec zagranicy

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

Warszawa, 22 lipca (PAT). Sekretarz generalny delegacji polskiej do rokowań polsko-niemieckich komunikuje: Pełnomocnik rządu polskiego minister Kazimierz Olszowski oraz pełnomocnik rządu niemieckiego minister von Stockhammer, doszli po szeregu konferencyj **do pełnego porozumienia w kwestjach zasadniczych,** dotyczących rokowań polsko-niemieckich, a mianowicie: 1) Ustalony został program rokowań, czyli spis spraw, które w przyszłej konferencji uregulowane być mają. 2) Ustalono regulamin rokowań. Program rokowań przewiduje 24 problematy natury rozrachunkowej, prawnej, finansowej itd., jak również sprawy dotyczące umów gospodarczych i komunikacyjnych. Rokowania rozpoczną się **w pierwszej połowie września.** Część rokowań prowadzona będzie w Polsce, a część w Niemczech. Obaj pełnomocnicy stwierdzili, że jest rzeczą konieczną wytworzyć jeszcze przed rozpoczęciem rokowań atmosferę nacechowaną dażeniem do porozumienia. Atmosfera taka nie słowami, lecz tylko faktami stworzona być może. W tym celu pełnomocnik niemiecki złożył deklaracje, zgodnie z którą władze niemieckie **udzielać będą zezwoleń na wywóz towarów niemieckich do Polski w tej samej mierze i na tych samych podstawach co do innych państw.** Cena eksportowanych towarów ustalana będzie według reguł, przyjętych dla innych krajów o niskiej walucie. W tejże deklaracji pełnomocnik niemiecki oświadczył, że konie przypadające Polsce od Niemiec w zamian za konie zarekwirowane podczas okupacji, dostarczone będą przez rząd niemiecki ściśle według brzmienia układu, podpisanego dnia 3 czerwca 1921 roku w Wiesbadenie. Pełnomocnik polski ze swej strony oświadczył, że rząd polski wykona w najkrótszym czasie umowę podpisaną dnia 2 listopada 1920 roku w Bydgoszczy w sprawie statków wodnych oraz, że rząd polski gotów jest przyznać Niemcom prawo **transitu dla towarów niemieckich do Rosji i do Ukrainy,** która to sprawa będzie technicznie rozpatrzona przez komisję ekonomiczną na początku rokowań. Delegaci niemieccy opuszczają Warszawę dziś wieczorem, udając się w powrotną drogę do Berlina. Dalszy ciąg rokowań polsko-niemieckich odbędzie się w Dreźnie.

ODSZKODOWANIE NIEMIECKIE DLA POLSKI.

Poznań, 22 lipca (PAT). Pełnomocnik rządu polskiego wiceminister Wachowiak otrzymał od p. Alberta Thomasa następującą depeszę: Rada Ligi narodów zebrana w Londynie, jednomyślnie zaakceptowała zalecenie komisji na zasadzie art. 312 traktatu wersalskiego. Posiedzenie odbyło się dnia 17 bm. Tem samem zalecenie komisji stało się obowiązującem i dla Niemiec, które w ciągu dwóch tygodni licząc od dnia 17 bm. muszą **zapłacić w gotówce 125 miljonów marek niemieckich tytułem odszkodowania za dokonane ubezpieczenia społeczne w b. dzielnicy pruskiej.**

WYCOFANIE DELEGATÓW POLSKICH Z PODKOMISYJ REPARACYJNYCH.

Z Moskwy donoszą 22 bm.:

Na plenarnem posiedzeniu mieszanej, specjalnej komisji reparacyjnej oświadczono ze strony polskiej, że **wycofuje ona swoich przedstawicieli** z podkomisji muzealnej i archiwalno-bibljotecznej wobec tego, że prezes przedstawicielstwa rosyjsko-ukraińskiego przez 9 miesięcy opóźniał prace podkomisyj.

NASTROJE UGODOWE WŚRÓD UKRAIŃCÓW.

Lwów, 22 lipca (Tel. wł.) »Gazeta Poranna« donosi z kół poinformowanych, że optymizm wśród Ukraińców odnośnie do Galicji wschodniej w ostatnich czasach znacznie **zmalał.** — Zmianę tę spowodowały wiadomości, które tutejsi działacze ukraińscy otrzymali z zagranicy via Wiedeń. Pośród emigracji niewielka już jest garstka, wierząca w **możliwość utworzenia odrębnego państwa suwerennego z Galicji wschodniej.** Nawet Petruszewicz stracił już wiarę w skuteczność swojej propagandy. Wobec tego nastroju powstała wśród tutejszych Ukraińców **poważna frakcja,** uważająca, że nadszedł czas **pogodzenia się z rzeczywistością i wejścia na drogę porozumienia z Polską.** Na czele tej frakcji stoją wybitni działacze ukraińscy w kraju. Jeżeli w tym kierunku nie zostały podjęte dotychczas odpowiednie kroki, to tylko z tego powodu, że Ukraińcy oczekują skutków obecnego przesilenia w Warszawie, po którem spodziewają się osłabienia państwa a temsamem poprawienia własnego stanowiska. Po załatwieniu przesilenia w stolicy, spodziewać się w każdym razie należy **wyraźnych kroków ugodowych** ze strony Ukraińców.

WIEŚCI O POWSTANIU UKRAIŃSKIEM.

kie tu nadchodzą z pogranicza, ruch powstańczy kietu nadchodzą z pogranicza, ruch powstańczy na Ukrainie ogranicza się na razie jedynie do **niszczenia objektów wojskowych i kolejowych,** oraz walk z drobnemi załogami armji czerwonej. Wobec nadchodzących żniw, chłopi na Ukrainie zajęli stanowisko wyczekujące, nie odnoszą się jednak wrogo do powstańców.

O ile więc powstańcy przetrzymają okres żniw, sytuacja na Ukrainie może się stać dla bolszewików groźna. W ostatnich czasach otrzymać mieli powstańcy znaczne subsydja pieniężne w **walutach obcych,** głównie w markach niemieckich i dolarach, za które z łatwością nabywają po wsiach produkta żywnościowe, oraz ukrytą u chłopów broń. Charakter obecnego ruchu powstańczego nie jest narodowościowy, a raczej klasowy.

ŚMIERĆ LENINA?

Warszawa, 22 lipca (AW). »Daily Telegraph« ogłasza depeszę z Kopenhagi, iż według informacyj, otrzymanych przez Rygę, **Lenin został struty.** W drodze na Kaukaz, dokąd go wysłano, aby tam **przeżył ostatnią fazę** rozkładającej go za życia choroby. Według tych informacyj **władza przeszła w ręce radykałów, którzy zabili Lenina w pociągu** i wyrzucili jego ciało do rzeki w chwili, gdy pociąg przejeżdżał most na Donie pod Rostowem. Podobno jeden z tych radykałów, członek komitetu wykonawczego 3-ciej międzynarodówki, towarzyszył Leninowi w pociągu, brał udział w zbrodni i obecnie zamieszkał jako Lenin w willi na Kaukazie.

Korespondenta, piszącego biegle na maszynie, ewentualnie początkującego, poszukuje **Austro-Daimler,** Kraków, ul. św. Gertrudy l. 2. Oferty nieuwzględnione bez odpowiedzi. 3719 1 3

Zgubiłem wojskową kartę zwolnienia z P. K. U. Rzeszów, z rocznika 1892, na nazwisko Nikodema Wanstewicza z Mielca. — Kartę tę unieważniam. 3717

Uwaga! Jadalnie, sypialnie, garnitury salonowe, klubowe, kasy ogniotrwałe kupuję, również z prowincji. Płacę najwyższe ceny. Skład mebli Wetsteina, Kraków, Mały Rynek 4. 3722

Pompy, rury, kotły, piece, narzędzia, wyroby żelazne, blaszane i przedmioty domowe, przyjmuję do sprzedaży komisowej Julian Tokar, Kraków, ul. św. Jana 10. Telefon 574. 3721 1 2

Okazja! Kasy ogniotrwałe 0, 1 i 3, prawie nowe, do nabycia okazyjnie w składzie mebli Wetsteina, Kraków, Mały Rynek 4. 3723

Zgubiono kartę odroczenia i metrykę urodzin na nazwisko Jakób Rozenzweig, Kraków, Wolnica l. 14. 3726

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Aleja Mickiewicza 55. 2242 4 4

Garnitury klubowe, salonowe i otomany, poleca najtaniej Józef Luszowicz, zakład tapicerski, Florjańska 44; tamże przerabia się materace, otomany, meble i t. p. po najniższych cenach. 1795 30 30

Pracownia „Wanda"
ul. Karmelicka l. 28, II p.
poleca tanio gotowe suknie markizetowe, wełniane, jedwabne. 3526 2 2

Abażury na lampy elektryczne wykonuje się szybko. Klosze z drutu można nabyć: ul. Jagiellońska 12, II piętro, 3 drzwi. 3500

Naprawy
rowerów i maszyn do szycia
przyjmuje 3266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Maszyny biurowe Kraków — Telefon 32-88 — Marka ochronna

ODDZIAŁY:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 4.
Lwów, plac Marjacki 4.
Lublin, Krakowskie Przedmieście 54.
1630 0 11

Wyciąć! Zachować!
Najtaniej, bo w podwórzu!

Tak twierdzą ci, co się przekonali i kupili u nas, gdyż my prowadzimy konkurencję i sprzedajemy **po cenach najniższych,** a głównie, **że wysyłamy za zaliczeniem, bez zadatku.** Pieniądze płaci się przy odbiorze.

Posiadamy na składzie piękny, duży wybór, a mianowicie:

Materjały męskie i damskie:

1) **3 metry** najnowszego materjału na ubranie, gładkie, we wszystkich kolorach po 5.600 mkp. za cały garnitur.
2) **3 metry B.** materjał „Caro", gatunek łódzkich fabryk, w krateczkę, we wszystkich kolorach po 9 000, 11.000 i 13.500 mkp. za cały garnitur.
3) **3 metry C.** materjał „Elegant", najlepszego gatunku, czysto wełniany po 14.500, 16.500 i 22.000 mkp. za cały garnitur.
4) **3 metry** boston granatowy lub czarny po 13.500, 17.000, 21.000 i 24.000 mkp. za cały garnitur.
5) **Kupony na spodnie** gładkie, w paski lub krateczki po 6.000, 7.700 i 9.000 mkp. za kupon.
6) **Materjały na palta** „Velour", najmodniejsze, jasne i ciemne kolory po 7.100, 9.000 i 10.000 mkp. za metr.
7) **Materjały na palta** męskie demisezonowe, jesienne, w najmodniejszych kolorach, jasne i ciemne (po lewej stronie kraty) po 14.500, 18.500 i 22.000 mkp. za cały kupon na palto.
8) **Materjał „Covercot"** w dobrym gatunku, jasny i ciemny, na kostjumy damskie i palta męskie po 8.000 mkp. za metr.
9) **Podszewki i dodatki do ubrań.** Do każdego odcinka na ubranie dodajemy na żądanie zamawiającego, pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni za 4.000 mkp. Taki sam komplet B. w lepszym gatunku za 5.000 mkp. i w najlepszym gatunku C. za 6.000 mkp. (angielska satyna).
10) **Komplet podszewki** do spodni za 2.500 mkp.
11) **Chustki jesienne** w najmodniejsze kraty, pasy i gładkie, ze szlakami, w różnych kolorach, 165×165 cm po 2.500 i 3.000 mkp. za sztukę.
12) **Chustki jesienne B.** takie same, wyższego gatunku, wełniane po 6.000 i 7.000 mkp. za sztukę.
13) **Chustki jesienne C.** najwyższego gatunku, petersburskie, krótkie frendzle po 8.000, 9.000 i 11.000 mkp. za sztukę.
14) **Chustki zimowe** w najmodniejsze kraty, jasne i ciemne po 9,000 i 11.000 mkp. za sztukę.
15) **Chustki zimowe B.** wyższego gatunku „Polonja" po 12.000 i 14 000 mkp. za sztukę.
16) **Chustki zimowe C.** najwyższego gatunku, czysta wełna po 17.000 i 20.000 mkp. za sztukę.
17) **Chustki bajowe** duże, kraty i gładkie po 6.000 i 7.000 mkp. za sztukę.
18) **Chustki na głowę** pluszowe, z koziołkiem lub bez, w różnych kolorach po 5.000 i 6.000 mkp. za sztukę.
19) **Chustki na głowę** pluszowe, te same, większe po 7.000 i 8.000 mkp. sztuka.
20) **Chusteczki do nosa** białe i kolorowe, damskie i męskie po 300 i 400 mkp. za sztukę.
21) **Chusteczki do nosa** batystowe, białe i kolorowe, damskie i męskie po 400, 500 i 600 mkp. za sztukę.
22) **Kapy na łóżka** kolorowe po 5.000, 6,000 i 9.000 mkp. za sztukę.
23) **Kapy satynowe na łóżka** po 10.000 i 15.000 mkp. za sztukę.
24) **Kołdry satynowe watowane** bordo, niebieski i fres od 15 000 do 18.000 mk. za sztukę.
25) **Kołdry bajowe** gładkie i w deseniach, najlepszego gatunku po 6 000 i 7.000 mkp. za sztukę.
26) **Kołderki bajowe** dziecięce, w pasy i figurki, niebieskie, różowe i inne po 3.000 i 3.500 mkp. za sztukę.
27) **Obrusy kolorowe,** wielkość 6 osób po 4.000 i 5.000 mkp. za sztukę.
28) **Obrusy białe,** wielkość 6 osób po 6.500, 7.000 i 9.000 mkp. za sztukę.
29) **Ręczniki** waflowe różnych wielkości po 1.000 i 1.200 mkp. za sztukę.
30) **Prześcieradła** gotowe, 2-metrowe, najlepszego gatunku po 3.500, 4.000 i 4.500 mkp. za sztukę.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 mkp.

Przy zamówieniu prosimy podać numer gatunku i cenę.
UWAGA! Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w ciągu 14 dni.

Zamówienia wysyłać na adres:

ŁÓDZKA SPÓŁKA MANUFAKTURY
WARSZAWA, UL. ZŁOTA L. 37, m. 22.
Żadnego oddziału w Warszawie nie posiadamy. 3675

Czyść obuwie
KONICZYNKĄ
ZAKŁADY CHEMICZNE, POZNAŃ — GŁÓWNA
JEN. REPR. W. SCHÖNTHALER, KRAKÓW, RADZIWIŁŁOWSKA 25.
3477 7 8

Związek ubezpieczeniowy Przemysłowców polskich

Bilans po dzień 31 grudnia 1921 r.

STAN CZYNNY.

	Marki		Marki	
1. Kasa			11,875.265	90
2. Instytucje kredytowe			32,252.879	09
3. Papiery procentowe			10.110.000	—
4. Ruchomości			2,647.899	80
5. Druki i papiery			994.613	35
6. Koszty organizacji			1,114.967	75
7. Kaucje			70	—
8. Dłużnicy:				
a) Ajenci i Oddziały	56,695.977	99		
b) Tow. ubezpieczeń	1,769.726	27		
c) Różne należności	11,375.345	08	69,841.049	34
9. Waluty obce			2,239.754	73
10. Weksle i czeki			347.388	60
11. Udział reasekuracji w szkodach pogorzelowych nieuregulowanych			10,015.016	30
12. Rezerwa premji należna od Towarzystw ubezpieczeniowych			37.559.936	19
			178.998.341	14

STAN BIERNY.

	Marki		Marki	
1. Kapitał zapożyczony			2,000.000	—
2. Kapitał organizacyjny			500.000	—
3. Rezerwa premji			48,214.417	23
4. Rezerwa na szkody pogorzelowe nieuregulowane			13,628.030	41
5. Rezerwa premji reasekur.			1.036	51
6. Wierzyciele:				
a) Ajenci i Oddziały	922.014	56		
b) Tow. Ubezpieczeń	69,494.038	20		
c) Różne należności	8.714.612	95	79,130.665	71
7. Podatek od ubezpieczeń			3,569.674	02
8. Dodatek na straż ogniową			1,636.559	56
9. Kasa przezorności i pomocy			1,884.834	88
10. Sumy przechodnie			3,796.569	51
11. Amortyzacja ruchomości			86.015	40
12. Zysk z				
działu ubezpiecz. od ognia	23,952.915	64		
„ „ transport.	597.592	27	24,550.507	91
			178,998.341	14

Rachunek strat i zysków działu ubezpieczeń od ognia
za czas od 1 lipca 1920 r. do 31 grudnia 1921 r.

ROZCHÓD.

	Marki		Marki	
1. Premje przekazane Tow. Reasekur.			84,423.454	68
2. Rezerwa premij			40,018.573	—
3. Szkody pogorzelowe wypłacone			11,378.700	94
4. Rezerwa na szkody pogorzelowe nieuregulowane			4,420.181	25
5. Prowizje wypłacone			21,403.260	47
6. Koszty administracji			36,160.436	83
7. Zysk			23,952.915	64
			221,757.522	81

PRZYCHÓD.

	Marki		Marki	
1. Premje zebrane			100,046.432	50
2. Rezerwa premij należna od Tow. ubezp.			33,094.151	20
3. Udział reasekuracji w szkodach pogorzel. wypłaconych			10,387.563	41
4. Udział reasekuracji w szkodach pogorzel. nieuregulowanych			3,717.516	24
5. Prowizja otrzymana od Tow. Ubezp.			24,345.147	77
6. Procenty otrzymane od funduszów Tow.			83.897	21
7. Opłaty polisowe			48,239.417	16
8. Zysk z reasekuracji			1,783.830	32
9. Rezerwa na różnicę kursu walut			59.567	—
			221,757.522	81

Rachunek strat i zysków działu ubezpieczeń transportów
za czas od 1 lipca 1920 r. do 31 grudnia 1921 r.

ROZCHÓD.

	Marki		Marki	
1. Premje przekazane Tow. reasekuracyjnemu			29,768.444	83
2. Rezerwa premij			8,195.874	23
3. Szkody wypłacone			14.109.697	17
4. Rezerwa na szkody nieuregulowane			9,207.849	16
5. Prowizje wypłacone			9,065.213	61
6. Koszty administracji			9.404.566	49
7. Koszty organizacji			120.938	75
8. Amortyzacja ruchomości			86.015	40
9. Strata na różnicy kursu walut			366.788	71
10. Zysk			597.592	27
			80,922.980	62

PRZYCHÓD.

	Marki		Marki	
1. Premje zebrane			54,639.161	57
2. Rezerwa premij należna od Tow. ubezpieczeniowych			4,465.266	72
3. Udział reasekuracji w szkodach pogorz. wypłac.			8,497.455	96
4. Udział reasekuracji w szkodach pogorz. nieureg.			6,297.500	07
5. Prowizja otrzymana od Tow. Ubezpiecz.			2,730.746	60
6. Procenty			89.488	81
7. Opłaty polisowe			4,203.360	89
			80,922.980	62

Warszawa, dnia 2 czerwca 1922 r.

Za zgodność:
dyrektor zarządzający *Piotr Skarga.*

„Wisła" Wzajemne Tow. Ogniowe w Warszawie

Bilans po dzień 31 grudnia 1921 r.

STAN CZYNNY.

	Marki		Marki	
1. Kasa			3.614.269	67
2. Instytucje kredytowe			5,329.939	51
3. Papiery procentowe Towarz.			1,007.203	10
4. Ruchomości			319.506	27
5. Dłużnicy:				
a) Ajenci i Oddziały	25,852.475	58		
b) Tow. ubezpieczeń	1,642.501	05		
c) Różne należności	6,107.511	62	33,602.488	25
6. Kaucje i depozyty			4.180	—
7. Udział reasekur. w szkodach pogorzel. nieuregulowanych			3,220.438	17
8. Rezerwa premji należna od Towarzystw ubezpiecz.			13,980.276	16
9. Papiery procentowe Kasy przezorności w depozycie Banku			97.800	—
			61,176.101	13

STAN BIERNY.

	Marki		Marki	
1. Kapitał zapożyczony			216.000	—
2. Kapitał zapożyczony specjalny			210.726	15
3. Kapitał zapasowy			640.174	69
4. Rezerwa premji			18,033.064	92
5. Rezerwa na szkody pogorzelowe nieuregulowane			3,584.305	37
6. Rezerwa premji reasekurac.			550.687	63
7. Wierzyciele:				
a) Ajenci i Oddziały	159.875	05		
b) Tow. ubezpieczeń	22,216.328	48		
c) Różne należności	1,396.486	01	23,772.689	54
8. Podatek od ubezpieczeń			1,433.780	23
9. Dodatek na straż ogniową			922.858	76
10. Kasa przezorości i pomocy			1.650.917	97
11. Zysk			10,160.900	87
			61,176.101	13

Rachunek strat i zysków za 1921 r.

ROZCHÓD.

	Marki		Marki	
1. Premja przekazana Tow. reasek.			35,670.480	63
2. Rezerwa premji			18,033.064	92
3. Szkody pogorzelowe wypłacone			6,382.646	85
4. Rezerwa na szkody pogorzel. nieureg.			3,584.305	37
5. Prowizje wypłacone ajentom			9,631.064	92
6. Koszty administracji			17,249.299	99
7. Koszty organizacji			534.807	65
8. Procenty od kapitału zapożyczonego			14.692	80
9. Procenty reasekuracyjne			6.505	—
10. Udział reasekuracji w szkodach pogorzel. nieuregul.			164.877	78
11. Zezerwa premji należna od Tow. ubezpieczeniow.			1,422.578	43
12. Zysk			10,160.900	87
			102,865.225	21

PRZYCHÓD.

	Marki		Marki	
1. Premje zebrane			45.032.662	30
2. Rezerwa premij należna od Tow. ubezp.			13,980.276	16
3. Udział reasekuracji w szkodach pogorzel. wypłaconych			5,472.469	81
4. Udział reasekuracji w szkodach pogorzel. nieuregulowanych			3,220.438	17
5. Prowizja otrzymana od Tow. ubezp.			10,124.375	69
6. Procenty otrzymane od funduszów Tow.			77.171	04
7. Opłaty polisowe			22,153.719	[illegible]
8. Zysk z reasekuracji			452.689	[illegible]
9. Rezerwa na różnicę kursu walut			42.179	82
10. Rezerwa na szkody pogorzel. nieuregulowane			270.333	60
11. Rezerwa premij			1,984.054	54
12. Pozostałość z 1920 r.			4.905	52
			102,865 225	21

Warszawa, dnia 2 czerwca 1922 r.

Za zgodność:
dyrektor zarządzający *Piotr Skarga.*

3695

Akademicki pensjonat „Przystań"
w Rabce

przyjmuje dzieci od lat 3, zapewniając im najtroskliwszą opiekę i terapję pod opieką stale nadzorującego lekarza.

Własne furki do kąpieli. 3728

CERATY **LINOLEUM, KAPY, CHODNIKI, DYWANY,** firanki, narzuty, portjery, karnisze, prześcieradła gumowe, **drelichy i materje dla tapicerów** 3 65 3 0
poleca po cenach fabrycznych najtaniej:
M. Halpern, Kraków, Grodzka 43 wejście od ul. Senackiej **3.**
Sprzedaż hurtowna i detajliczna. — Uwaga na adres.

POSZUKIWANA
STENOTYPISTKA
polsko - niemiecka do większego przedsiębiorstwa w Krakowie.

Zgłoszenia pod „R. K." od Biura „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska L. 9. 3720 1 2

Inżynierów i techników
z praktyką w dziale konstrukcyjnym i kalkulacyjnym — przyjmie:
„POTĘGA" S. A.
Kraków, ulica Basztowa L. 9.
Zgłoszenia tylko pisemne przesłać należy do sekretarjatu Spółki. 3577 3 3

KĄPIELE Z KWASEM WĘGLOWYM CO_2
FABRYKI „TLEN"
sprzedaje hurtownie 3639 2 2
Władysław Nowak, Kraków, ul. Garbarska 26.

OGŁOSZENIE.

Izba budowniczych w Krakowie zawiadamia swych członków, że została rozpisana licytacja na:

1) roboty przy dokończeniu budowy piwnicy na zwłoki w szpitalu okręgowym Nr V. w Krakowie;

2) roboty bud. około transformatorni w zbrojowni Nr 4. w Krakowie. 3730

Bliższych informacyj osiągnąć można w Kier. Rej. Inż. Sap. III. p., plac św. Magdaleny, drzwi Nr 89.

Termin ad 1) 26 lipca b. r., ad 2) 2 sierpnia b. r.

PRAWNIK

z dyplomem wiedeńskiej Akademji eksportowej i kilkuletnią praktyką w przedsiębiorstwie handlowem, władający biegle językiem niemieckim, francuskim, angielskim i włoskim w słowie i piśmie, stenograf polsko-niemiecki, zdolny organizator i bilansista, poszukuje zajęcia przez czas wakacyj. Zgłoszenia pod **„Diligentia"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 3652 2 2

Szukam mieszkania

złożonego z 3 pokoi z pełnym komfortem, ewentualnie 2 dużych pokoi z kuchnią, tylko w porozumieniu z gospodarzem. Dam odstępne i odpowiedni czynsz. — Zgłoszenia pod **„Bank"** przyjmuje Administracja »Nowej Reformy«. 2967

Pierwsza krajowa ulepszona fabryka barwników do użytku domowego
ŁABĘDŹ
firmy: Towarzystwo farbiarskie.
Łabędź farbuje wszystko.
Spróbuj, a podziękujesz. Spróbój, a podziękujesz.
Poleca: Reim i Sp. 2384 12 0

PODZIĘKOWANIE.
WP. M. TILLEMAN
specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży w Krakowie, ul. Zwierzyniecka l. 4.

W ciągu lat dwudziestu używałem bandaży przepuklinowych różnych systemów. Dopiero bandaże Pańskiego systemu okazały się najskuteczniejszemi, tak, iż w krótkim czasie zostałem zupełnie wyleczony z zastarzałego cierpienia przepuklinowego bez operacji, za co niniejszem wyrażam p. Tillemanowi wyrazy szczerej wdzięczności.

Prezes Stow. Kupców Polskich
Z. KETTYNOWICZ
Warszawa, ul. Mazowiecka 16.

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na
PRZEPUKLINĘ
(dla panów, pań i dzieci).

Każdą, choćby najstarszą, przepuklinę, nawet gdy operacja ani paski nie pomogły, leczymy zupełnie po osobistem przedstawieniu się bez boleści i skutecznie bandażami nowego, patentowanego wynalazku mego i prof. Dra Raskai'a (dyrektora szpitala św. Szczepana i pryw. doc. w Budapeszcie). Dla pań damska obsługa. Patenty we wszystkich państwach.

M. Tillemann, Kraków, ulica Zwierzyniecka 4 (obok hotelu „Wiktorja")

UWAGA! Zaznaczam, iż leczymy pod gwarancją nawet w wypadkach, gdzie wszelkie dotychczasowe przestarzałe t. zw. „wynalazki" nie pomogły, gdyż nasz, jako najnowszy, prześciga wszystkie dotychczasowe wynalazki. 3711

Okazyjnie garnitur salonowy
(barok) do nabycia w firmie 3727
M. Pleszowski, Dom meblowy, Kraków, Mały Rynek 2, tel. Nr 1351

FORTUNA Jest już Nr 31.
Centralna Redakcja: Kraków, Rynek gł. l. 11.
1828

DYWANY PERSKIE
antyczne meble, porcelanę, srebro, złoto, bronzy i t. p. przedmioty, kupuje po najwyższych cenach
S. Katzner, Kraków, Bracka
3120 7 0

Czekolady, desery czekoladowe, cukierki, cukier lodowaty, wafle, herbatniki i miodowniki, sok malinowy, oraz wszelkie towary kolonjalne, poleca hurtownie i częściowo
B. GROSS — KRAKÓW
ulica Grodzka L. 59. 3208 6 0
Zamówienia z prowincji uskutecznia się za zaliczką.

Wodociągi, ogrzewania, gaz
wykonuje po cenach przystępnych:
JULJAN TOKAR
Kraków, ul. św. Jana 10, tel. 574
oraz kupuje:
mosiądz, miedź, bronz.
1222 4 4

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni L. K. Górski.